

W numerze:
**NOWINY
SPORTOWE**

Min. Modzelewski:

Świat chce pokoju ale rząd USA wielki eksporter strachu uniemożliwia rekonwalescencję

Na posiedzeniu komisji politycznej Zgromadzenia Generalnego Narodów Zjednoczonych w czasie dyskusji nad wnioskiem radzieckim w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń wygłosił przemówienie minister spraw zagranicznych Modzelewski. Przemówienie ministra Modzelewskiego podajemy poniżej w streszczeniu.

„Kiedy delegacja polska mówi o wojnie i o pokoju — powiedział min. Modzelewski — trudno jest mówić o tym ze spokojem właściwym delegacjom krajów, które wojna oszczędziła i dla których kwestia wojny czy pokoju jest raczej kwestią teoretyczną, jedną z wielu kwestii ogólnej polityki. Przed nami ostatnia wojna i okupacja hitlerowska postawiły straszliwy problem biologicznej eksterminacji naszego narodu. Nic więc dziwnego, że Polska rzuca u siebie hasło: **Nigdy więcej wojny, nigdy więcej Oświęcimia.**”

Dla milionów ludzi wojna, która się skończyła w roku 1945, miała być ostatnia. Ale w pewnych krajach, wśród małej garstki ludzi koniec wojny zrodził nadzieję supremacji, stał się odskocznią w celu zapanowania nad światem. „Takimi były zamysły Stanów Zjednoczonych, których rząd w kilka zaledwie miesięcy po zakończeniu wojny zaczął sobie wyobrażać, że skoro się mówi o pokoju, może być mowa tylko o pokoju „amerykańskim” — pax americana.

Konsekwencją takiego pojmowania pokoju było, że pewne grupy w Stanach Zjednoczonych, dla których pokój był tylko wygodnym słowem, ale które nie dążyły do pokoju, wzięły wreszcie w niedukilny sposób górę.

Rząd Stanów Zjednoczonych, głosząc, że nie wie nic o nienawiści do wojny wypełniającej serca setek milionów ludzi, sam stał się wielkim handlarzem strachu, wielkim eksporterem strachu — tego strachu, który uniemożliwia rekonwalescencję świata. A tym eksporterem strachu rząd Stanów Zjednoczonych zajmuje się po to, aby lepiej utwierdzić „doktrynę Trumana”, aby wprowadzić w życie plan Marshalla i aby ukryć przed oczyma całego świata cele swojej polityki zagranicznej.

Pan Spaak mówił tutaj wiele o strachu. Mówił o tym strachu, aby uczynić zeń odpowiedzialnym Związek Radziecki. Pan Spaak stwierdził symptomy, choroby widoczne dla wszystkich. Ale samą chorobę chciał ukryć — ciągnął mówca — dodając:

„Tak jest, narody odczuwają strach. Narody odczuwają strach przed prowadzeniem wojny na rzecz Stanów Zjednoczonych, odczuwają strach, że zostaną wciągnięte w wojnę przez tych, którzy stąd czerpią zyski. Przyczyną tego strachu, jak o tym chyba wie pan Spaak, są machinacje bankierów z Wall Street, o których mówił on z taką kurtuazją.”

Minister Modzelewski nawiązał następnie do trudności gospodarczych W. Brytanii i innych krajów w zwiększeniu wydajności produkcji maszyn, trudności spowodowanych brakiem stali i innych metali. „Staje się jasne — oświadczył — że zredukowanie o jedną trzecią zbrojeń pięciu wielkich mocarstw postawiłoby do dyspozycji nas wszystkich olbrzymie ilości surowców, których moglibyśmy użyć do celów pokojowych.”

Wskazując następnie na przykład Polski, min. Modzelewski oświadczył: „Zredukowaliśmy nasze wydatki zbrojeniowe o dwie trzecie w stosunku do budżetu przedwojennego, nie oczekując żadnych zaleceń. Jest to jedna z przyczyn, dzięki którym idziemy wielkimi krokami naprzód w odbudowie kraju, mimo próżni, jaką pewne grupy usiłują utworzyć wokół nas, zachowując — jak o tym bez wątpienia wiecie — milczenie o naszych postępkach. Inną przyczyną, o której warto wspomnieć, jest to, że nasza młodzież uwolniona od obowiązków długoletniej służby wojskowej, bierze udział w odbudowie kraju.”

Min. Modzelewski oświadczył w zakończeniu swego przemówienia:

„Europa jest zniszczona, trzeba ją odbudować. Chce ona żyć w pokoju. Tak samo, jak ludy Europy, ludy Azji, Afryki, Ameryki i Australii pragną pokoju i nienawidzą tej wojny, o której się mówi, że jest nieunikniona. Nie możemy

zwołać na to, aby wysiłki nasze, zmierzające do stworzenia normalnego życia, były włączone przez propagandę wojenną. I właśnie dlatego, że wierzymy w organizację Narodów Zjednoczonych, w żywotność naszej organizacji, zwracam się z apelem do was

wszystkich, ale zwłaszcza do tych spośród was, którzy reprezentują kraje mogące wszystko stracić, ale nie mogące niczego zyskać przez związanie swego losu z imperializmem. Dzisiaj jeszcze wystarczy, powtarzam — dzisiaj jeszcze — zgodnego głosowania nad proponowaną rezolucją, aby osiągnąć nasz cel. Wierzę i mam nadzieję, że znajdzie się w tej komisji większość dla przyjęcia rezolucji radzieckiej, by ocalić pokój i bezpieczeństwo i by przywrócić zaufanie i współpracę między narodami.”



Poznań uczcił w dniu wczorajszym rocznicę Bitwy pod Lenino. Na zdjęciu widzimy wspaniałe udekorowaną część frontową Auli U. P., ozdobioną emblematami Polski i Związku Radzieckiego. Na tle dekoracji pocztą sztandarowe Szkół Oficerskich Wojska Polskiego. Fot. E. Kitzmann

Dzięki Lenino umocniliśmy zdobycze demokracji Poznań uczcił rocznicę pierwszej walki Wojska Polskiego i Armii Czerwonej przeciw siłom faszystwu

Społeczeństwo poznańskie zadokumetowało na wczorajszej akademii poświęconej 5 rocznicy bitwy pod Lenino, że rozumie historyczne znaczenie bitwy i jej głęboką wartość dla przyjaźni polsko-radzieckiej i dla międzynarodowej solidarności w walce z faszysmem.

Ci, którzy nie pomieścili się w wypełnionej po brzegi auli U. P. zgromadzili się przed gmachem, gdzie, przy zainstalowanych głośnikach wysłuchali przemówień i przebiegu akademii.

Na uroczystości przybyli wojewoda poznański — St. Brzeziński, d-ca Okręgu Wojewódzkiego — gen. Strażewski, prezydent miasta — mgr Sroka, konsul radziecki w Poznaniu — Kopytow, przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i innych. Wice-wojewoda p. Wł. Migoń naświetlił sytuację, jaka panowała w 1942 r. w momencie, kiedy wojska hitlerowskie podeszły pod Stalingrad, a kierownictwo wojskowe i polityczne Związku Radzieckiego przy największym wysiłku dzięki ofiarności i samozaparcu, zdołało opanować sytuację. W tym momencie dokonana przez Andersa zdrada stała się czarną plamą upokarzającą każdego uczciwego Polaka. Na szczęście obóz demokracji polskiej umiał widzieć dalekosiężne cele, które można było zrealizować tylko i jedynie w ścisłym sojuszu z Wielkim Sąsiadem. I wreszcie w cztery lata od momentu hitlerowskiej agresji na Polskę, pierwsza dywizja piechoty im. Tadeusza Kościuszki ruszyła na front i 12—13 października 1943 w pierwszym wielkim chrzcie bojowym pod Lenino zadokumentowała początek trwałej przyjaźni Polski z ZSRR, znacząc krwią wspólny pochód bratnich wojsk na Berlin.

Dzięki Lenino i ideologii ludzi, którzy stamtąd wymaszerowali, dzięki ludziom, którzy w kraju tak samo myśleli i działali po ciężkiej i twardej walce umocniliśmy zdobycze demokracji. Budujemy w harmonijnej współpracy z

Rocznica Bitwy pod Lenino — fundamentu naszego sojuszu ze Związkiem Radzieckim przypada na dzień 12 października. Z uwagi jednak na jej doniosłość, obchód rocznicy w Poznaniu przeniesiono na dzień wczorajsz. Kulminacyjnym punktem uroczystości była wielka akademie w Auli U. P. Również niektóre szkoły i zakłady pracy obchodziły piętną rocznicę we własnym zakresie.

Efektownie udekorowaną Aulę U. P. wypełniły po brzegi tłumy społeczeństwa. Obok przedstawicieli władz widzieliśmy przodowników pracy, członków partii politycznych i organizacji społecznych oraz młodzież — wśród niej szeregi ZMP, Służby Polsce i ZHP. Z balkonów auli zwały się sztandary, tworząc różnorodną gamę barw. Te dziesiątki sztandarów podkreślały jeszcze bardziej uroczysty nastrój, jaki panował podczas akademii. Na podium stanęły pocztą sztandarowe Szkół Oficerskich W. P.

największym państwem świata nowy socjalistyczny ład, niezawisły byt państwowy i przyjaźń między narodami.

Ppik. Czelný zobrazował ogólną sytuację na froncie dywizji w dniach od 9 do 11 października. IDP, dzięki niezłomnej postawie i bohaterstwu żołnierza polskiego, zdołała utrzymać zdobytą linię i zadać nieprzyjacielowi ciężką stratę. Bitwa pod Lenino poza ważnym sensem strategicznym jako przedstawiła, stała się nową kartą w dziejach bohaterstwa oręża polskiego.

Po omówieniu zasadniczych różnic między nowym Odrodzonym Wojskiem Polskim a Wojskiem Polskim przedwrześniowej, ppik Czelný stwierdził, że Nowe Wojsko zrodzone w walce z wrogiem klasowym, stało się instrumentem siły i władzy klasy robotniczej oraz pracującego chłopstwa. W Odrodzonym państwie polskim, Wojsko Polskie jest jednym z podstawowych ogniw aparatu państwowego Polski Ludowej. Świadomość walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, jest w ogromnej mierze przyczyną wszystkich wielkich zwycięstw tego wojska. Jego ludowy charakter leżał u podstaw zwycięstwa pod Lenino i on stworzył z niego symbol niezwyciężalności. Zwycięstwo pod

Piąta rocznica LENINO świętłem Wojska Polskiego, robotników i młodzieży



Marsz. ŻYMIERSKI
na uroczystościach w Krakowie

KRAKÓW (PAP). Piąta rocznica bitwy pod Lenino stała się wielkim świętem całego społeczeństwa krakowskiego, przede wszystkim krakowskiej klasy robotniczej, wojska i młodzieży. Klasa robotnicza święciła uroczystość przekazania jej dwóch bloków związkowego osiedla mieszkaniowego. Młodzież krakowska święciła uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę olbrzymiego stadionu sportowego młodzieży im. gen. Świerczewskiego oraz położenia kamienia węgielnego pod budowę internatu.

Na uroczystości krakowskie przybył minister obrony narodowej marszałek Polski — Michał Zymierski w towarzystwie: szefa głównego zarządu polityczno-wychowawczego W. P. gen. bryg. Kuszko, gen. dyw. Bordziłowski oraz dowódcy wojsk lotniczych gen. bryg. Romejki.

Na ulicach udekorowanych sztandarami o barwach narodowych i czerwonych panuje niezwykle ruch i ożywienie od wczesnego rana. Robotnicy, urzędnicy, junacy S. P., młodzież szkolna, spieszą na miejsce zbiórki, aby uczcić wielkie święto wojskowe i powitać Marszałka Zymierskiego w mieście jego młodości.

Uroczystości dzisiejsze rozpoczęły się od przekazania krakowskiej klasie robotniczej dwóch bloków związkowego osiedla mieszkaniowego. Po powitaniu głos zabrał marszałek Zymierski, podkreślając iż uroczystość, której jest świadkiem ma głęboką wymowę, gdyż jest spełnieniem wzniosłych idei realizowanych w Polsce ludowej przez obóz demokracji.

„Uroczystość ta świadczy o tym — mówił Marszałek — że ideały i dążenia klasy robotniczej, wojska i młodzieży, dla której przyszłości pracujemy, są nierozłącznie ze sobą związane. Wojsko Polskie — mówił dalej Marszałek — raduje dorobek krakowskiej klasy robotniczej. Wojsko Polskie walczyło bowiem o Polskę ludu pracującego, jest wojskiem ludowym i stoi niezłomnie na straży jego granic.”

Marszałek przypominał dalej, iż w pierwszych latach po odzyskaniu nie-

podległości rząd Polski Ludowej poświęcił główną uwagę odbudowie przemysłu i warsztatów pracy. Dziś po zaspokojeniu pierwszych potrzeb w tej dziedzinie, zgodnie z hasłem rzuconym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej obywatela Bierut, władze państwowe rozpoczęły prace zmierzające w kierunku podwyższenia stopy życiowej mas pracujących, a przede wszystkim w kierunku polepszenia ich warunków mieszkaniowych.

Rekordowe tempo budowy dwóch pierwszych bloków osiedla robotniczego, jest gwarancją, że w przyszłości znikną w Krakowie i innych miastach Polski raz na zawsze robotnicze mieszkania w suterrenach i na poddaszach.

Po zakończeniu uroczystości goście przejechali ulicami miasta wzdłuż szpalierów witaujących na cześć Marszałka, młodzieży, na kopiec Kościuszki, gdzie odbyła się inauguracja przy rozbiórce okalającego go fortu, będącego śladem niewoli i obcego panowania.

Sztandary bohaterskiej dywizji kościuszkowskiej

przekazane do Muzeum W. P.

Dnia 10 października br. odbyło się w Warszawie, uroczyste przekazanie do Muzeum Wojska Polskiego sztandarów, zasłużonych w bojach na szlaku Lenino—Berlin, pułków 1 warszawskiej dywizji piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Przekazanie sztandarów połączone było z otwarciem w salach Muzeum W. P. wystawy, poświęconej 5-rocznicy bitwy pod Lenino.

Na dziedzińcu Muzeum Wojska Polskiego uszeregowali się kompania honorowa 1 WDP wraz z pocztami sztandarowymi bohaterskich pułków dywizji oraz delegacje pułków i jednostek wojskowych. O godz. 10 przybył, witany marszem generałskim, przedstawiciel ministra obrony narodowej gen. Górecki, który dokonał przeglądu zgromadzonych oddziałów wojskowych.

Gen. Górecki podkreślił w przemówieniu, że sztandary pułków zasłużonych w bojach 1 dywizji piechoty, o kryte chwałą bohaterstwa żołnierzy-kościuszkowców, są obecnie symbolem ideologii i oblicza politycznego Odrodzzonego Wojska Polskiego. Sztandary bohaterskiej dywizji kościuszkowskiej, walczącej u boku bratniej armii radzieckiej stanowią także symbol sojuszu ze Związkiem Radzieckim, który na swych terenach utworzył, uzbroił i wyposażał załazki Wojska Polskiego Sojuszu ze Związkiem Radzieckim sformowany w ogniu najcięższych i zwycięskich walk na szlaku bojowym od Lenino do Berlina, odprowadził żołnierzy polskich do ostatecznego zwycięstwa nad najeźdźcą hitlerowskim.

Na otwarciu wystawy przybyli: gen. Berling, gen. Szarecki, gen. Sztolski oraz wyżsi oficerowie sztabowi.

Synowie ludu w obronie władzy ludowej

Przemówienie gen. Witolda na akademii w „Dniu Milicjanta”

„Mija cztery lata od chwili, gdy masy pracujące miast i wsi z klasą robotniczą na czele powołały do życia Milicję Obywatelską — powiedział gen. Witold na uroczystej akademii w dniu 9 bm. urzędowej w Warszawie z okazji „Dnia Milicjanta”. — Minione cztery lata były okresem walki o odzyskanie z ruin zniszczonego kraju i o budowę nowego życia. Cielne uderzenia organów bezpieczeństwa rozbiły bandy podziemne, ale krótkowidzom tylko mogłoby się wydawać, że na tym walka klasowa się skończyła, że nastał już okres błogostanu. W ostrej walce po jednej stronie barykady stoi kapitalista miejski i wiejski, spekulant i złodziej mienia publicznego — po drugiej stronie masy pracujące miast oraz biedne i średniorolne chłopstwo kierowane przez awangardę narodu, klasę robotniczą.

Odcinek pracy M. O. był jednym z ogniw ogólnej budowy, ogólnej walki o lepsze jutro narodu. Masy pracujące zrozumiały, że władzy ludowej potrzebna jest zaskamieniona wroga klasowa tylko synowie ludu. M. O. nie zawiodła zaufania mas pracujących.

Wzmocniona została czujność w stosunku do wrogich i zdemoralizowanych elementów. Stosowaliśmy ostre środki w odniesieniu do tych, którzy zawiedli zaufanie rządu ludowego i mas pracujących. Tych ludzi oddano pod sąd. Obok tego wzmocniliśmy wychowanie społeczne i polityczne.

W roku ub. notowaliśmy 89,4% robotników i chłopów. Obecnie mamy w M. O. 93% robotników i chłopów. Zmieniliśmy styl pracy polityczno-wychowawczej. Wprowadziliśmy system egzaminów z tzw. rocznego programu przeszkolenia politycznego. W tym roku przeprowadzono 114 396 lekcji, wydano 7 zeszytów RPP o nakładzie 315 tys. egzemplarzy oraz przeprowadzono dwa egzaminy. Tylko 4% ogółu milicjantów egzaminów nie zdało. Milicjanci uczą się z zainteresowaniem.

Na terenie jednostek M. O. pracuje 1799 świetlic, 700 bibliotek, 163 kółka amatorskie. Nastąpiła reorganizacja sportu, powstał związek sportowy „Gwardia”, skupiający wszystkich funkcjonariuszy bezpieczeństwa i liczący 511 kół. Wprowadziliśmy obok szkolenia fachowego również samokształcenie fachowe. W tym celu wydawane są miesięczne programy samokształcenia w 6000 egzemplarzach. Ogółem w roku tym przeszkoliliśmy wliczając obecnych elewów, 10 181 oficerów i szeregowych. Przeważały metody szkolenia. Łączymy teorię z praktyką, by przygotować milicjanta do codziennej służby.

Robimy wszystko, aby pomóc na-

Sędzia VINSON nie pojedzie do Moskwy Truman uległ presji Marshalla i kół wojskowych

WASZYNGTON (PAP). W sobotę wieczorem, po dwóch konferencjach z sekretarzem stanu Marshalliem, prezydent Truman ogłosił oświadczenie, stwierdzające, że „za poradą” Marshalla zaniechał planu wysłania sędziego Vinsona do Moskwy w celu omówienia spornych zagadnień. Według oświadczenia Trumana, projektowana misja sędziego Vinsona miała dotyczyć problemu atomowego. Późnym wieczorem Marshall zwołał dziennikarzy, którym zakomunikował ze swej strony o niedość do skutku projektu Trumana.

Jak wynika z oświadczeń tak Trumana jak i Marshalla, omawiali oni tę sprawę za pomocą dalekopisu jeszcze podczas pobytu Marshalla w Paryżu.

Korespondent Reutera dowiadywa się, że Marshall zagroził swą dymisją w wypadku, gdyby Truman podjął rozmowy w Moskwie bez jego zgody.

W miesiącu pogłębiania przyjaźni

Radio Polskie nadaje w dniu dzisiejszym szereg ciekawych audycji, za pośrednictwem których możemy się zapoznać z pracą i historią walki Narodów Radzieckich oraz twórczością kompozytorów radzieckich.

O godz. 12.10 usłyszymy z Warszawy audycję pt. „Z muzyki radzieckiej” w wykonaniu Romualdy Zambrzyckiej (sopran) i Stanisława Świątkiewicza (fortepian). O godz. 15.30 nadana zostanie pogadanka Zofii Kwiczyńskiej pt. „Dzień dziecka w ZSRR”, a dla młodzieży o g. 16.30 reportaż dźwiękowy pt. „Z prądem Woltgi”. Dr Irena Sztachelska mówić będzie o godz. 17.50 o bohaterstwie polskich i radzieckich kobiet w walce o wolność ludów. Z pieśniami żołnierskimi kompozytorów radzieckich zapoznamy się o godz. 18.20. Spiewać je będzie haryton Obery Poznański. — Jerzy Sargus Adamczewski. Wieczorem, o 21.30 Warszawa nada montaż literacki pt. „Byłem rewolucjonistą”, poświęcony książce Lucjana Rudnickiego „Stare i

nowe”, a o godz. 22.45 w programie lokalnym z Poznania prof. Feliks Zalechowski wygłosi pogadankę o wspólnym losie więźniów politycznych Polaków i Rosjan.

Kina poznańskie „Apollo” i „Bałtyk” wyświetlają w dniu dzisiejszym rewelacyjny film według sztuki Simonowa („Zagadnienie rosyjskie”) — „Harry Smith odkrywa Amerykę”. Godziny seansów: Kino Apollo — 15.30, 17.30 i 19.30; kino Bałtyk — 16.30, 18.30 i 20.30. W kinie Rialto młodzież ma sposobność ujrzeć znakomitego filmu radzieckiego „Timur i jego drużyna” z artystką N. Berenszchikową w roli głównej. Seanse o godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

Przypominamy, że w dniu jutrzejszym (wtorek 12 bm.) Państwowy Teatr Polski wystawi dla świata pracy premiery dwóch sztuk, mianowicie: komedie Czechowa pt. „Niedźwiedź” i Jesienina — „Pugaczow”. Bilety na przedstawienie można nabywać w OKZZ, ul. Słowackiego 22.

procent wykrycia wzrastał u nas z 4% w r. 1945 na 52% w r. 1946, i wreszcie 70% w roku bież. Milicja brała ofiarny udział w akcjach przeciwko bandom reakcyjnym. Straty M. O. w walce z niedobitkami faszystowskiego podziemia zmniejszyły się jednak o 45% w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Gen. Witold przesyła wszystkim

milicjantom i ORMO-wcom najserdeczniejsze podziękowanie za ofiarną służbę wyrażając przekonanie, że zbrojne ramię władzy ludu nie zawiedzie zaufania rządu ludowego, mas pracujących i ich awangardy — klasy robotniczej.

Samokrytyka dziennikarzy na zjeździe Zarządu Głównego we Wrocławiu

WARSZAWA (PAP). Zarząd Główny Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. w czasie obrad we Wrocławiu uchwalił rezolucję, w której powiedziano m. in.:

„Zarząd Główny Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. wita uchwały Plenum KC PPR i Rady Naczelnej PPS, które usuwając niebezpieczeństwo odchylen

prawicowo-nacjonalistycznych w kierownictwie polskiego ruchu robotniczego, zabezpieczyły dalszy rozwój demokracji ludowej na drodze do pełnej realizacji socjalizmu, do całkowitego zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka, do dobrobytu i szczęścia narodu.

Dziennikarze polscy stwierdzają, iż odchylenie to znalazło swój wyraz na łamach prasy polskiej, m. in. w pojmowaniu demokracji ludowej jako ostatecznego celu naszej drogi, a nie jako etapu przejściowego na drodze do socjalizmu oraz w niedostatecznym zrozumieniu międzynarodowego charakteru obozu postępu.

Zarząd Główny Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. wzywa pracowników prasy do pełnego przezwyciężenia w swej pracy i postawie ideowej wszelkich pozostałości tych błędów i fałszywych teorii.

Nowa porcja grzywien za nieposkromioną żądzę zysku

Postanowieniem Delegatury Komisji Specjalnej w Poznaniu ukarano znów wysokimi grzywnami cały szereg osób za różne wykroczenia.

Kierownik personalny firmy „Wiepofana” Kowalski, zam. w Poznaniu, ul. Piekary 1, który zakupił w P. D. T. większą ilość flaneli po cenach detalicznych, a następnie sprzedał wśród personelu po cenach wyższych, ukarany został grzywną w kwocie 40 000 zł. Franciszek Rybicki, rzemieślnik z Zagórowa pow. konińskiego, za nielegalny ubiór zapłaci grzywnę w wysokości 50 000 zł. Pelagia Dukat ze Zbąszynia, ul. Pierackiego 10 za pobieranie nadmiernych cen za salceson ukarana została grzywną w kwocie 100 000 zł. Jakub Grocholewski z Wrześni za odmowę sprzedaży mięsa, mimo, że posiadał odpowiednie zapasy, zapłaci 250 000 zł grzywny. Za odmowę sprze-

daży smalcu ukarany grzywną 100 000 zł został Franciszek Owczarek z Ostrowa, ul. Puławskiego 1.

Maria Krasinska, właśc. sklepu bławatów z Ostrowa, ul. Partyzancka 7, za nieujawnienie cen na towarach, zapłaci grzywnę w kwocie 70 000 zł. Za przekroczenie marży zarobkowej na cukier zapłaci grzywnę w kwocie 30 000 zł Wiktor Karpiński z Gubina. Franciszek Chorażyczewski, właśc. sklepu tekstylnego w Świebodzinie ukarany został grzywną w wysokości 100 000 zł za uprzedzenie handlu łańcuszkowego.

Właśc. sklepu galanterijnego w Kłodawie pow. koloskiego, M. Onderski za uprzedzenie handlu łańcuszkowego zapłaci 40 000 zł grzywny, i wreszcie Stefan Tomiakowski z Bogdanca pow. gozrowskiego, który nie ujawnił cen na szereg artykułów ukarany został grzywną w wysokości 50 000 zł. (lc)

Nieustająca walka o socjalizm to naczelné zadanie ZMP

stwierdza narada aktywu wojewódz. ZMP „Służby Polsce”

W Poznaniu, w malej auli Akademii Handlowej odbyła się wczoraj narada wojewódzkiego aktywu Zw. Młodzieży Polskiej i P. O. „Służba Polsce”. Celem jej było przekazanie przewodniczącym powiatowych kół ZMP i powiatowym komendantom „S. P.” osiągnięć i uchwał plenum Zarządu Głównego ZMP, odbytego w Warszawie dnia 27 ub. m.

W prezydium zasiadli — oprócz przedstawicieli Zarządu Głównego ZMP — poseł Młotecki — przewodniczący Zarz. Woj. ZMP, który przewodniczył obradom, przewodnik pracy zakładów H. Cegielski — Łykowski, mjr Krzywani — komendant wojewódzki „S. P.” i mgr. Switek — delegat Kuratorium O. S. do spraw „S. P.”

Referat ideologiczny wygłosił poseł Motyka — sekretarz generalny Zarz. Gł. ZMP. Omawiając zaostrzającą się walkę klasową na arenie międzynarodowej stwierdził on, że miejsce Polski jest po stronie tych, którzy bronią pokój. Stanowisko ZMP w tej walce określa jasno deklaracja ideowa.

Poseł Motyka stwierdził, że demokracja ludowa była tylko jednym z etapów na drodze ku ustroju socjalistycznemu. Mówiąc o obecnej sytuacji na wsi wyjaśnił on, że demokracja ludowa zniósła tylko obszarstwo, niemniej sprzyjała wyrastaniu bogaczy wiejskich. Obecnej sytuacji na wsi można przeciwdziałać jedynie przez konsolidację klasy robotniczej i ruchu chłopskiego oraz przez niedawno dokonane zjednoczenie ruchu młodzieżowego. Stąd też przed ZMP stały nowe zadania. Przede wszystkim trzeba całą młodzież wychować w duchu dokonywujących się przemian i wzmocnić pracę na odcinku „S. P.”

3 lata „rozmyślenia” dla roznosiela plotek

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Śremie toczyła się sprawa Józefa Grajkowskiego, zam. w Dolsku pow. śremskiego, który rozpowszechniał fałszywe wiadomości o treści antypaństwowej oraz kolportował je w miejscach publicznych. W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd skazał Grajkowskiego na 3 lata więzienia z utratą praw publicznych na 2 lata. (lc)

Dalej mówca wskazał na konieczność wzmocnienia solidarności klasy pracującej całego świata w walce o socjalizm. „Droga jest tylko jedna — wytyczona przez Marksa i Engelsa, a pogłębiona i rozwinięta przez Lenina i Stalina. Dlatego idziemy do tej walki z przodującym państwem socjalistycznym — Zw. Radzieckim. U podstaw walki o socjalizm i walki klasowej leży walka z nacjonalizmem. Odrzućmy go jako przejaw wstecznicstwa, jako źródło antagonizmów między narodami.”

Omawiając stosunek ZMP do innych organizacji społecznych, poseł Motyka stwierdził, że ZMP-owcy winni przejąć kierownictwo na każdym szczeblu działalności tych organizacji. Jeżeli chodzi o „Służbę Polsce” to w tej chwili opracowuje się nowelizację ustawy o „S. P.” w sensie praktycznego powiązania tej organizacji z ZMP.

„Chcemy realizować nowy styl pracy ZMP-owca, styl bojownika o lepsze jutro o Polskę socjalistyczną.”

Zadania ZMP na odcinku wsi omówił p. Góralski — kierownik działu or-

BOHATER dwóch narodów

Jest miasto, są hrabstwa i osady w Stanach Zjednoczonych A. P. nazwane tam łonetycznym brzmieniem: PULASKI. Wdzięczny naród amerykański uczcił w ten sposób na trwałe „wodza patriotycznej młodzieży, bojownika wolności naszej i cudzej, nade wszystko zaś nauczyciela bohaterstwa” — Kazimierza Pułaskiego. Czci też corocznie jego pamięć dnia 11 października w rocznicę śmierci bohatera dwóch narodów. Minęło 169 lat (bitwa pod Savannah 1779 r.) od śmierci „marszałka ziemi tomżyńskiej”, a przecież postać ta dziś może właśnie wyraźniej zarysowywać się przed nami.

Nalacz-bohater, milujący nade wszystko wolność swej Ojczyzny, przemierzający pół świata, stanął wreszcie na ziemi amerykańskiej w chwili, kiedy toczyły się na niej walki niepodległościowe. Cóż mógł uczynić, człowiek o takiej postawie ideologicznej, jak Pułaski, czy Kościuszko! Uczynił to, co uczyniłby każdy ceniący wolność, prawo człowieka nieuciemiężonego. W mundurze amerykańskiego generała brygady walczył „za naszą i waszą wolność” w licznych bitwach. Zginął Pułaski pod Savannah, ale po dziś żyje w pamięci obu narodów, o których wolność walczył: polskiego i amerykańskiego

Obchody ku czci Pułaskiego w Ameryce w rocz. jego bohaterskiej śmierci zbliżają oba narody czcąc go pamięcią, pozwalają wierzyć, że naród amerykański w swej wielkości nadal hołduje szczeremu ideałom, dla których żył, o które walczył, za którą poległ Pułaski. Obchody te są też dowodem, że naród amerykański nie jest obce uczucie wdzięczności. I nam nie jest ono obce. Żyjemy dla wielkiego narodu amerykańskiego najlepsze uczucia. Z tym większą przykrością słyszymy głosy ludzi z tamtej strony, niepokojące, zaprzeczające naszym prawom do istnienia w warunkach, któreśmy sobie najkrwawszą walką wywalczyli, głosy Deveyów, Trumanów, Marshallów, niestety zagłaszające głos prawdziwego spadkobiercy tych, u których boku walczyli Pułaski i Kościuszko, Waszyngtonów, Jeffersonów, głos Henry Wallace’a, choć on to niewątpliwie reprezentuje Amerykę Lincoln’a, Amerykę milującą wolność i pokój. Tej Ameryce, składającej dziś hołd swemu i naszemu bohaterowi narodowemu, towarzyszą nasze najlepsze uczucia.

organizacyjnego. Zarządu Głównego. Przedstawił on obecną sytuację biednego chłopca. Mówiąc o roli obecnych bogaczy wiejskich, mówca podkreślił, że wysiłek stosowany przez nich krzywdzi również młodzież wiejską. Jeżeli obecnie staramy się o równy start dla wszystkich, to walka ta musi być obciążona młodzieżą wiejską. Należy znieść wysiłek parobków, uzdrowić klasowo szkołę wiejską.

Sprawy organizacyjne omówił poseł Młotecki. Przeprowadził on ocenę osiągnięć ZMP po zjednoczeniu, zwrócił uwagę na konieczność wzmocnienia zespolenia w pracy, na obowiązek samokrytyki i planowania pracy. Przede wszystkim należy powiększyć ilość szkoleń, fabrycznych i gminnych kół ZMP. Ponadto organizacja winna dążyć do zlikwidowania wyzysku młodzieży rzemieślniczej i zwrócić baczniejszą uwagę na szkolenie zawodowe. Pilną jest również sprawa wzmocnienia współwładnictwa pracy na wsi i we fabrykach. Nad przodownikami pracy, należy rozłożyć specjalną opiekę. Uaktywnienia domaga się życie świetlicowe.

Mówiąc o stosunku ZMP do harcerstwa, poseł Młotecki stwierdził, że należy odświeżyć kadry instruktorów ZHP, którzy obecnie nie zawsze stoją na wysokości zadania.

Po przerwie obiadowej uczestnicy narady zwiedzili wystawę prac młodzieżowych ZMP i „S. P.” na terenach Targów Poznańskich oraz byli obecni w kinie „Bałtyk” na filmie radzieckim „Młodzi idą”.

Dzisiaj odbędzie się dalszy ciąg dyskusji nad referatami. (c)

Uwaga, młodzi Radiosłuchacze!

Tygodnik „PRZYJACIEL” posiada stały kącik radiowy, w którym znajdziecie ciekawe informacje dotyczące audycji radiowych, zasad działania radia i wiele innych ciekawych wiadomości

Czytajcie Przyjaciela!

Nowy numer 41 ukazał się w sprzedaży w dniu 9 października rb.

Tak, jak w Bukareszcie...

Polska Rumunia 0:0

Jeszcze jeden remis w bilansie międzypaństwowych spotkań z Rumunią

Wczoraj na stadionie „Ruchu” w Chorzowie rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Rumunia. Spotkanie zakończyło się wynikiem bezbramkowym, identycznym z rezultatem osiągniętym przez naszych piłkarzy ubiegłego roku w Bukareszcie.

Gra była żywa i interesująca. Nie stała jednak na zbyt wysokim poziomie.

Po przerwie cechowała ją ostrość zaimcjowana przez graczy rumuńskich.

W drużynie polskiej podobali się najbardziej: Skromny w bramce, który w dobrym stylu obronił kilka niebezpiecznych strzałów napastników rumuńskich oraz Parpan, spełniający bez zarzutu funkcje stopera. Atak polski, podobnie jak rumuński, nie wykorzystał szeregu dogodnych okazji zdobycia bramki. W naszym kwintecie ofensywnym razili brak należytego zgrania, wskutek czego ucierpiała płynność akcji podbramkowych.

Pierwsza część zawodów upłynęła pod znakiem przewagi Rumunów. W tym okresie nasi reprezentanci ograniczali się jedynie do sporadycznych wypadów pod bramkę gości.

AZS mistrzem l. α. Polski



Rutkowski

Stawczyk

Boiskowy sezon lekkoatletyczny w Polsce na rok bieżący kończy się. Niepoślednią rolę w nim odegrali lekkoatleci Poznania, którzy szczególnie w okresie przedwakacyjnym uzyskali szereg — jak na ogólnokrajowy poziom — doskonałych wyników. Korespondencyjne, drużynowe mistrzostwa Polski, rozegrane wiosną w ramach mistrzostw okręgowych i przewidziane na ich zakończenie, bezspornie spotkanie się dwóch najlepszych punktów zespołowych w walce o tytuł drużynowego mistrza Polski na rb., stały się dla lekkoatletów poznańskiego AZS-u, bodźcem do wyjątkowej pracy nad sobą. Niestety, odkładany z tygodnia na tydzień termin spotkania, doczekał się zrealizowania dopiero w dniu wczorajszym. Nie wniósł to dodatnio na akademików. Kilku z nich przeszło już swoją tegoroczną szczytową formę. Mimo to dowiedziawszy się o definitywnym wycofaniu się z boiska, jako zawodnika, filarowego asa i głównego „pożeracza” punktów dla gości — Gierutty, liczyliśmy się ze stosunkowo łatwym sukcesem AZS-u.

Tak się też stało tym bardziej, że goście przybyli również bez Morochy. Gburczyka i Statkiewicza. Poznaniacy dorównali nad nimi zdecydowanie i gdyby nie chłód oraz późna godzina rozpoczęcia zawodów (1500 m i tydzień kończono w zupełnych ciemnościach) wynik ogólny mógł być jeszcze lepszy. Z wczorajnich indywidualnych na pierwszy plan wysunąć należy doskonały czas Stawczyka w biegu na 100 m — 10,8 s., którym wysunął się na 4 miejsce w tabeli najlepszych oraz rewelacyjny jego start na 110 m p., w którym uzyskał 6 wynik tegoroczny w Polsce 16,2 s., co bynajmniej nie wydaje się być jego ostatnim słowem w tej konkurencji. Skalbanią poprawił swój rekord życiowy w płotkach na równe 16,0 s. Poza tym wyróżnić należy jeszcze czas Rutkowskiego na 100 m — 10,9 s. oraz rzut oszczepem Warszawianina Szelesta — 51,90 m.

Gości przywitał kierownik AZS-u p. Dębicki. Organizacja sprawna. Zainteresowanie 1000 widzów żywe. Sumą punktów 18 494 AZS poprawił swój wynik z wiosny o 38 p.

Wyniki techniczne:

100 m — 1) Stawczyk (AZS) 10,8 s., 2) Rutkowski (A) 10,9 s., 3) Adamski (A) 11,2 s.; 400 m — 1) Kaufman (S) 54,9 s., 2) Rutkowski 55,2 s., 3) Jasiak (A) 55,5 s.; 1500 m — 1) Kielczewski (A) 4,25,8 min., 2) Czajkowski (S) 4,27,5 min., 3) Dobroczyński (S); 110 m p. — 1) Skalbani (A) 16,0 s., 2) Stawczyk 15,2 s., 3) Fibak (A) 16,9 s.; skok w dal — 1) Hoffmann (A) 6,55 m., 2) Dziwulski (A) 6,52 m., 3) Stawczyk 6,48 m.; skok wzwyż — 1) Zwoliński (S) 1,72 m., 2) Stawczyk 1,72 m., 3) Skalbani 1,67 m.; skok o tyczce — 1) Pach (A) 2,90 m., 2) Kostaszk (A) 2,90 m., 3) Noszczyński (A); kula — 1) Hoffmann 12,80 m., 2) Schmidt (A) 11,73 m., 3) Jarzyński (A) 11,56 m.; dysk — 1) Kolacz (S) 39,01 m., 2) Hoffmann 38,57 m., 3) Śmigiełski (S) 35,40 m.; oszczep 1) Szelest (S) 51,90 m., 2) Mroźewski (A) 48,46 m., 3) Jarzyński.

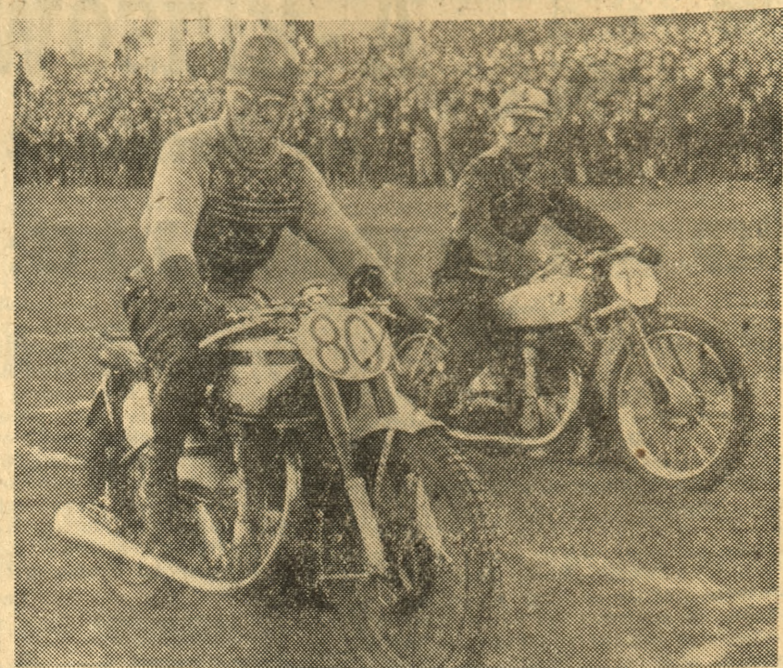
Punktację obliczało się za 3 zawodników z jednego i drugiego zespołu, biorąc za podstawę tabelę fińską. (Mos)

Polska - Rumunia na przestrzeni 26 lat

3. 9.1922 w Czerniowcach	1:1 (1:0)
2. 9.1923 we Lwowie	1:1 (1:1)
19. 6.1927 w Bukareszcie	3:3 (0:2)
24. 8.1931 w Warszawie	2:3 (0:2)
2.10.1932 w Bukareszcie	5:0 (4:0)
14.10.1934 we Lwowie	3:3 (1:1)
3.11.1935 w Bukareszcie	1:4 (1:3)
4. 7.1937 w Łodzi	2:4 (2:3)
20. 7.1947 w Warszawie	1:2 (0:1)
26.10.1947 w Bukareszcie	0:0
10.10.1948 w Chorzowie	0:0

19:21

Na chwilę przed startem...



Zdobywca pasa herbowego Jerzy Milech czeka z Bukowskim na znak startera do biegu finałowego.

Mieloch triumfátorem

wścigu o „pas herbowy miast Wielkopolski”

Wścigi motocyklowe zorganizowane przez KSO „Lechia” na torze w Ławicy o drugi „pas herbowy miast Wielkopolski” zgromadziły 35 kierowców. Wśród zawodników na pierwsze miejsce wybił się Jerzy Milech, który startował na trzech 100%-owych wścigówkach. Toteż reszta zawodników raczej statystowała.

W kat. do 130 cm³ faworyt tej klasy Stefański („Lechia”) ukończył bieg pewnie. Leszczyński (ZZK) w pierwszych okrażeniach starał się dotrzymać tempa, lecz odpadł po defekcie gumy. Koziorowski nie wykazał bojowości, którą powinien jako wicemistrz Polski posiadać. Na metę przybyli: 1) Stefański 17,57, 2) Koziorowski (Unia) 18,50, 3) Stencel (Lechia) 19,05.

W kat. do 250 cm³ startującego Milecha atakował Milewski (Unia). W trzecim okrażeniu wścigowa „Dekawka” Milecha zaniemogła i Milewski ukończył bieg jako pierwszy w czasie 17,15, 2) Frasunkiewicz (Lechia) 18,03, 5.

W kat. do 350 cm³ zwycięża zdecydowanie Milech. Bukowski był zmuszony wycofać się z biegu po defekcie motoru. Drugie miejsce zajął Antoniewicz (Unia Zielona Góra) 17,02, 3) Stencel 17,03,7.

Kat. ponad 350 cm³ to domena Jerzego Milecha. Niestety zawodnik ten nie miał w tym biegu konkurenta. Kierowcy warszawscy Zymirski i Dąbrowski nie przybyli, a Falkowski jadący co prawda na Nortonie, nie nawiązał walki, wycofując się z wścigów w



Milewski (Unia), który zdobył mistrzostwo Polski w kat. do 250 ccm na wścigu o „pas herbowy” wykazał się równą i spokojną jazdą, zajmując w swojej kategorii pierwsze miejsce.

dziewiątym okrażeniu. Wynik biegu: 1) Milech 15,22, 2) Bukowski 16,27, 3) Siwek (ZZK) 17,36,1.

W finale startowało 8 zawodników. Klasa najniższa wyruszyła jako pierwsza. Z chwilą startu kat. ponad 350 cm³ pierwsi kierowcy kończyli już okrażenia. Po 6 rundach Stefańskiego mijają Milech i nie oddaje prowadzenia do końca biegu. Drugie miejsce zajął Bukowski, trzecie Stefański, (kic)

O wejście do Ligi

Szombierki — Skra 2:1 (1:1)

Radomiak — PTC 2:2 (1:1)

W tabeli prowadzi Lechia 6 gier, 12 p., 25:28 br. przed Szombierkami 6, 7, 19:10, Radomiakiem 7, 6, 18:16, Skrą 5, 4, 9:12 i PTC 6, 1, 11:36.

Liga szczypiorniaka

AKS — Warta 12:5

Chrobry — Leopola 12:3

W tabeli prowadzi AKS — 5 gier, 8 p., 39:29 br. przed Chrobrym — 6, 7, 44:39, Warta — 6, 4, 43:51 i Leopola — 5, 3, 34:47.

Chodzież najlepszym powiatem w lekkiej atletyce

Lekka atletyka jest bezspornie, obok gimnastyki, podstawą wszystkich sportów. Z tej też chociażby racji na-



Płotkowiak (ZKS Drukarz — Poznań) zwycięzca w przełajowym biegu o mistrzostwo seniorów POZLA.

leży jej się w hierarchii uprawianych u nas sportów miejsce naczelne. G. U. K. F. kładzie ostatnio na jej upowszechnienie specjalny nacisk. W kierunku tym wzmógł swą działalność również i nasz Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej.

Inicjatywa zorganizowania na boisku Woj. Ośrodka W. F. zawodów lekkoatletycznych zespołów powiatowych o tytuł „najlepszego powiatu woj. poznańskiego”, połączonych z „I. jesienią krokiem” oraz biegami przełajowymi POZLA, była godna najwyższego poparcia. Mimo późniejszej pory roku i chłodnego powietrza, ujrzelśmy na

Nie przyjada

Drużyna lekkoatletyczna Brna, która w dniu wczorajszym miała rozegrać spotkanie we Wrocławiu z repr. tego miasta a w dniu jutrzejszym w Poznaniu, odwołała telegraficznie swój przyjazd.

Wyniki techniczne

Kobiety: 60 m — 1) Kupczakówna (Wrz.) 8,8 s. (w przedb. 8,6); 100 m — 1) Kupczakówna 14,5 s.; 200 m — 1) Kujawska 31 s.; 4x75 m — 1) ZZK Pozn. 45,2 s.; sk. w dal 1) Jedrowska (Gn.) 4,73 m.; sk. wzwyż — 1) Grzędzianka (Gn.) 1,25 m.; kula — 1) Jedrowska (Gn.) 8,55 m.; dysk — 1) Jedrowska 26,42 m.

Mężczyźni: 100 m — 1) Janowski (Oborniki) 11,7 s.; 200 m — 1) Sitarek 24,8 s.; 400 m — 1) Kwaśnik (Gorzów) 55,6 s.; 800 m — 1) Rolewicz (Gn.) 2,03,7 min.; 1500 m — 1) Józefowicz (Kościan) 4,25,6 min.; 5000 m — 1) Nowak (Krot.) 18,20,4 min.; 4x100 m — 1) Gnieszno 48,9 s.; sk. w dal — 1) Janowski (Ob.) 5,94 m.; sk. wzwyż — 1) Sobkowicz (Gost.) 1,61 m.; sk. o tyczce — 1) Piechowicz (Ch) 300 m; kula — 1) Roguski (Gorz.) 11,92 m.; dysk — 1) Pawłowski (Gn.) 33,62 m.; oszczep — 1) Szyndrewicz (Z. G.) 41,75 m.

Biegi przełajowe o mistrzostwo POZLA Seniorzy 4 km — 1) Płotkowiak (Drukarz) 13,41,1 min., 2) Wierkiewicz (Warta) 13,52,8 min., 3) Kempa (niestow.); juniorzy 1200 m 1) Matecki (Warta) 3,48,2 min., 2) Działowski (Tramwajarz) 3) Batura (Warta). Wyniki I kroku — chłopcy do 16 lat: 60 m — Roszak 8,0 s.; 300 m — Laurentowski 42,1 s.; skok w dal — Laurentowski 4,88 m.; kula (4 kg) — Satecki 10,30 m. Chłopcy od 16 do 18 lat: 100 m — Sura (Poczt.) 12,2 s.; w dal — 1) Sura 5,02; wzwyż — Jeran (niest.) 1,49 m.; kula (5 kg) Busza (niest.) 11,45 m. (Mos)

Od leadera do outsidera

LIGA

Po sobotnim spotkaniu ligowym Polonia — Garbarnia w Warszawie, zakończonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:1 — tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

1. Cracovia	20	32	56:22
2. Wisła	20	28	69:27
3. Ruch	20	28	62:27
4. AKS	20	26	44:31
5. Legia	20	22	44:37
6. ZZK	20	20	37:37
7. Warta	20	19	39:43
8. Polonia W.	20	19	33:39
9. KKS	20	18	49:50
10. Rymer	20	16	38:56
11. Polonia B.	20	15	34:44
12. Garbarnia	20	15	30:45
13. Tarnovia	20	14	25:42
14. Widzew	20	8	22:82

A klasa POZPN

Grupa I

	gier	pkt.	st. br.
1. Polonia Leszno	7	11	22:11
2. Admira	8	9	20:16
3. ZZK Raw.	8	8	19:13
4. Polonia Pozn.	7	8	12:14
5. Warta I b	6	7	19:17
6. Dąb	6	7	11:12
7. Energetyka	5	5	9:8
8. Polonia Chodzież	6	4	13:16
9. Zjednoczeni Pozn.	7	4	13:20
10. ZZK Gorzów	8	3	9:20

Grupa II

1. Luboński	8	11	13:4
2. Tur Kalisz	8	11	17:11
3. Polonia Jar.	7	10	17:12
4. San	7	8	13:8
5. HCP	8	8	10:10
6. Proсна Kal.	8	7	13:15
7. Zjednoczeni Kep.	8	7	8:15
8. Szamotulski	7	6	8:8
9. Kania Gost.	6	6	9:10
10. ZZK I b Pozn.	7	0	9:24



Najlepszy powiat województwa poznańskiego w lekkiej atletyce — Chodzież, który zdobył puchar przechołni mjr. Janickiego — dyr. Woj. U. K. F.



A-klasowa młocka

na boiskach Wielkopolski

HCP — Kania (Gostyń) 5:1 (3:1)

HCP: Sobalak — Nowak, Kubala — Maliński, Anioła, Człapka — Stachowiak I, Narożny, Stachowiak II, Niemir, Bora.

Kania: Sobkowiak — Olszewski, Dudkiewicz — Musielak, Szymański, Hejduk — Głowiński, Kasprzak, Nowak, Adamski, Andrzejewski.

Beniaminek klasy A gostyńska „Kania” przechodzi wyraźnie spadek formy. Po ostatniej porażce z Lubońskim gościom zostawili dalsze dwa punkty w Poznaniu. Zespół „Kani” przegrał zastrzeżenie, jednak w zbyt wysokim stosunku. W drużynie ich zawiódł przede wszystkim bramkarz Sobkowiak, który ponosi winę za 3 puszczane bramki. Jest to tym bardziej żałosne, że Sobkowiak był rezerwowym bramkarzem reprezentacji Poznania na ostatnim meczu z Łodzią. W obronie dobrze zagrał Olszewski. Pomoc słabo wspierała własny atak i ta linia jest odpowiedzialna za porażkę.

Drużyna fabryczna odmłodziła swój skład, co wpłynęło korzystnie na szybkość i bojowość całego zespołu. Najlepszą formacją był kwintet ofensywny, który waleń przyczynił się do zwycięstwa. Napastnicy poznanscy strzelali dużo i celnie, nie bawiąc się

w zawiłe kombinacje. W pomocy Anioła bardzo pracowity doskonale wywiązał się z powierzonych mu roli „stopera”. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Bora, Stachowiak I i II po jednej oraz Niemir z karnego za rękę obrońcy. Dla gości jedyny punkt zdobył Nowak. W ramach wczorajszego meczu Narożny obchodził jubileusz 400-setnego meczu w barwach HCP. Z okazji tej zarząd klubu obdarował jubilatą wartościowym zegarkiem. Sędziował p. Wiśniewski. Publiczności bardzo mało.

Zjednoczeni — ZZZK Gorzów 4:1

Mecz rozegrany w Gorzowie zakończył się pełnym sukcesem drużyny poznańskiej. Goście przeważali zdecydowanie przez cały przeciąg zawodów. W zespole gorzowskim, który rozegrał wczoraj jedno z najsłabszych swych spotkań w bieżącym sezonie, zawiódł przede wszystkim atak i pomoc. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Matłoka i Sikora po 2. Honorowy punkt dla ko-

lejarzy gorzowskich uzyskał Schollenberger. Sędziował Wasilewski. Widzów 3000.

ZZK I b — Prosna (Jar.) 2:3

Rezerwy kolejarzy doznały wczoraj nowej porażki na swym boisku ulegając jarocińskiej Polonii 2:3. Bramki dla gości uzyskali Flis (2) i Pawlak. Dla gospodarzy Kołtuniak (jedna z karnego).

Polonia — Admir 3:2

Mecz rozegrany na boisku w Głownej. Bramki dla zwycięzców uzyskali Kmieciak, Sławek i Szudrowicz. Dla Admiry obie Pikuliki.

ZZK Rawicz — Dąb 1:2

Po ostrej grze spotkanie zakończyło się zwycięstwem gości. Bramki dla Dąbu zdobyli Kaliski i Szrama.

Luba — Zjedn. (Kępno) 3:0

Mecz rozegrany w Luboniu zakończył się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy. Bramki uzyskali Siebert (2) i Deska.

Zawody sportowe M. O. w Warszawie

W ramach obchodu „Święta Milicji Obywatelskiej” w Warszawie, rozegra-

Milicjanci maszerują

W ramach Święta Milicji Obywatelskiej ZZZ „Gwardia” w Poznaniu przeprowadziła wczoraj imprezę marszową na dystansie 10 km, prowadzącą spod stoków Cytadeli do centrum miasta z metą na miejsce startu, która zaliczona zostaje do ogólnopolskich marszów, przewidzianych na dzień 17 bm.

Na starcie stanęło 31 zespołów, do których przemówił zastępca kmdt Woj. M. O. mjr Pejda. Starterem honorowym marszu był komendant Woj. M. O. ppik Kufel.

Trasę ukończyło 29 zespołów, przy czym wszystkie uzyskały wymagane minimum — 1.20 godz., wykazując doskonałe przygotowanie i postawę. Zwyciężył zespół nr 41 w czasie 1.01.57 godz. Dalsze miejsca zajęły drużyny: 2) nr 35 — 1.02.22 g., 3) nr 40 — 1.02.26 g., 4) nr 38 — 1.03.14 g., 5) nr 39 — 1.03.15 g., 6) nr 14 — 1.03.40 g., 7) nr 37 — 1.04.20 g., 8) nr 42 — 1.04.21 g., 9) nr 32 — 1.04.24 g., 10) nr 44 — 1.04.28 g.

Organizacja marszu b. sprawna. W komisji sędziowskiej brał m. in. udział prezes POZLA, p. Jan Marcinkowski. (SM)

Zawody kobiece Warty

Wczoraj na boisku Warty rozegrano otwarte zawody lekkoatletyczne w konkurencji kobiecej, które dały następujące wyniki:

60 m — 1) Pytlakówna (W) 8.2 s., 2) Andrzejakówna (W); 100 m — 1) Adamska (AZS) 13.6 s., 2) Pytlakówna 13.8 s.; skok w dal — 1) Jędrowska (W) 4.70 m, 2) Adamska (AZS) 4.45; skok wzwyż — 1) Białkowska (AZS) 1.32 m, 2) Jędrowska 1.32 m; kula — 1) Starczewska (W) 9.53 m, 2) Robińska (W) 9.18 m; dysk — 1) Robińska 31.57 m, 2) Jędrowska 27.05 m (Stef)

Mieczysław Ziemiński

BOKSER

O GŁĘBOKIM SERCU

Opowieść o Franku Szymurze

Sam Franuś zasmakował jednak w tych niebezpiecznych skokach i przyszła katastrofa. Właśnie Franek odbił się od parapetu okna, gdy w drzwiach stanął „profil” i to właśnie ten od historii. Nauczyciel zobaczył tylko szerokie ramiona Franka i jego jasną czuprynę, niknącą za oknem. Otworzył usta i krzyknął ugrzązł mu w gardle. Chłopak był leń, ale miał przecież takie dobre serce i taki świetny sportowiec... Ledwo nauczyciel zdążył zrobić dwa kroki w kierunku nieszczonego okna, gdy w drzwiach za swoimi plecami usłyszał śmiech Franka i jego okrzyk: „No co? wiaruchna!”

Potem była rozmowa u rektora, później smutny marsz do domu, później ojciec chodził do szkoły.

W szkole, do której po długich targach wrócił, nawet ci najsympatyczniejsi nauczyciele patrzyli na Franka z ukosa. Nauczyciel od historii podobno się rozchorował, Franek dostał świadectwo bez stopni celujących, nawet „dobrych” było bardzo niewiele i postanowił skończyć dukiwanie nad książkami, z których ciągle nie mógł się nic dowiedzieć o elektryczności, o samochodzie i o radiu.

— A no to pójdiesz w naukę — powiedział ojciec, jakby i sam niewiele przywiązywał wagi do edukacji na ul. Gen. Prądzyńskiego.

V. Franek, auto i rękawice

Poszedł Franek między swoje „ulone” samochody, został „szytym” w firmie „Brzeskiauto”.

Łódź gromi Poznań 14:2

Rozegrany wczoraj w Łodzi między-miastowy mecz pięciarski Poznań — Łódź, zakończył się wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 14:2.

Wyniki walk:

w wadze muszej — Różycki (Ł) zremisował z Liedkiem;

w wadze koguciej — Brzóska (Ł) wygrał przez k. o. z Ciupką;

w wadze piórkowej — Kaźmierczak wypunktował Szymańskiego (P);

w wadze lekkiej — Kawczyński (Ł) zwyciężył na punkty Ratajczaka;

w wadze półśredniej — Olejnik wygrał z Kaźmierczakiem (P) na punkty;

w wadze średniej — Trzęsowski (Ł) zremisował z Adamskim;

w wadze półciężkiej — Pisarski (Ł) pokonał przez t. k. o. w drugim starciu Ratyńskiego;

w wadze ciężkiej — Niewadził (Ł)

Prowincja — Poznań II 9:7

W Ostrowie Wlkp. odbył się wczoraj mecz pięciarski powyższych reprezentacji na rzecz odbudowy Warszawy. Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Poznania): pap. — Manelski — wygrał w 1 rundzie przez t. k. o. z Wojteckim (Kal.); musza — Kargol przegrał na punkty z Woźniakiem (Ostr.); kogucia — Bora wypunktował Vogla (Ostr.); piórkowa — Pikusa po najładniejszej walce wieczoru uległ w 2 rundzie przez ko. Nowakowi (Ostr.); lekka — Woźniak wypunktował Brzóska (Kal.); półśrednia — Jęziński zdobył punkty wo. z powodu niedopuszczenia przeciwnika do walki przez lekarza; średnia — Rząd-kiewicz przegrał z Grzelakiem (Kal.) i w półciężkiej — Talarczyk zremisował z Kołodziejem (Ostr.). Widzów ponad 1000 osób. (me)

ZKS Drukarz 4:2 (2:0) ZZZK Gniezno

Zawody, rozegrane o mistrz. kl. C pomiędzy powyższymi drużynami, zakończyły się zwycięstwem drużyny „Drukarz”.

Drużyna „Drukarz” nie potrafiła narzucić płaskiej gry swemu przeciwnikowi, przyjmując grę półgórną od przeciwnika, który w drugiej połowie dość znacznie przeważał. Zwycięstwo mogłoby przypaść przy lepszym szczęściu również i drużynie Kolejarzy.

Bramki strzelali: Wołak — 2; Bąkowskiego — 1; Sitko — 1.

Odpowiadamy

P. Jerzy Lipiak, Odolanów. — Piłkarz, o którego Pan zapytuje, mieszka w Siemianowicach i jest z zawodu technikiem dentystrycznym. Urodził się 15 kwietnia 1920 r. w Zabrzu. Grał w bramce początkowo w drużynie juniorów Amatorskiego Klubu Sportowego w Chorzowie. W pierwszej drużynie AKS wystąpił w 1936 r. na meczu z HCP Poznań o wejście do Ligi. Po wojnie od r. 1946 aż do chwili obecnej gra w katowickiej Pogoni. Pierwszy mecz w reprezentacji rozegrał przeciw Czechosłowacji w Pradze (3:6). Nie wiemy czy będzie grał w meczu z Finlandią. Raczej nie. Zdradza bowiem wybitny spadek formy. Dziękujemy za pozdrowienia i życzymy dobrych wyników w nauce.

Uczestnicy międzynarodowego meczu bokserskiego Kraków—Bratysława. — Dziękujemy za kartkę z pozdrowieniami i za miły dowód pamięci.

Jesienna marsze w rocznicę bitwy pod Leninem największą masową imprezą sportową

zdołał punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika.

Schmelling zakończył karierę sensacją

Sensacyjnym akordem chciał Max Schmelling zakończyć swą pięciarską karierę. Tak wspaniałym i sensacyjnym, że nawet wielki Jack Dempsey miał zżółknąć z złości. Powrócił mianowicie na ring, ale nie po to, by w potyczkach z ciekawymi partnerami wyboksować trochę grosza na starość. O, nie. Czterdziestoczteroletni Max spoglądał dalej i wyżej.

— Potrzeba mi trzech, czterech walk przygotowanych, a wtedy... — zwierzył się jakimś dziennikarzowi i urwał w połowie zdania.

... wtedy światem wstrząśnie sensacja — dokończył ów dziennikarz w szumnym artykule, stawiając kropkę nad i.

Tą kropką miał być mecz z... Loui-sem. Tak, nie śmiecie się, z Joe Louis-em.

W Niemczech powstał szum. W Ameryce zaś kiwno głowami.

— No, no — pomrukiwali menażery pod wąsami, obliczając w myśli przybliżony zbiór kasowy z takiej imprezy.

Max zaś trenował. Uparcie, solidnie, tak, jak on to potrafi. Wygrał też pierwszą walkę, a potem i drugą. Obu pokonanych przeciwników szukano by co prawda daremnie w pierwszej dziesiątce obecnej listy niemieckiej, były to bowiem szaraczki. Najprawdopodobniej nawet nasz Archacki dałby sobie z nimi radę. Dla prasy niemieckiej „siegi” te były jednak tak wspaniałe, że podobno sam Louis zadysgotał ze strachu, gdy przeczytał te sprawozdania. Zwycięski Max wchodził zaś już na ring do trzeciej walki. Wchodził z wysoko podniesionym czołem i uśmiechem pewności na twarzy. Gdy po godzinie znów schodził, wyglądał trochę inaczej. Również już starszek Neusel sprawił mu bowiem tak straszliwe baty, że w sali aż हुआ.

Ale mimo to Schmelling zakończył swą karierę sensacją. I to wielką sensacją. Niemiecki pięciarski wagi ciężkiej Richard Grupe oskarżył Maxa o dopuszczenie się bardzo brzydkiego występku, a mianowicie: Grupe zeznał, że Schmelling pragnął przekupić Neusela, ofiarowując mu 75.000 marek za przegranie walki przez k. o. Chodziło nie o tę walkę, lecz o inną, którą obaj pięciarsze stoczyli w roku 1939 o tytuł mistrza Niemiec.

Powołana komisja bada teraz tę sprawę, a Schmelling?... Schmelling kończy karierę z plamą oszustwa. Co powiedziałby na to „fuehrer”? Co powiedziałby na to Goebbels? Dla nich Max Schmelling był przecież ideałem, wzorem młodości niemieckiej i bohaterem narodowym.

Tak, kariera pięciarska Maxa zakończyła się akordem naprawdę sensacyjnym. ewi

KOMUNIKATY SPORTOWE

Dzisiaj o godz. 18 w salach Oficerskiego Klubu Garnizonowego przy ul. Gen. Świerczewskiego 26 odbędzie się Konstytucyjne Zebranie Poznańskiego Okręgowego Zw. Sermierzczego.

W związku z wzięciem udziału w walce podczas meczu o mistrzostwo kl. A między „Zrywem” Leszno a H. Cegielski Poznań w dniu 17 bm. w Lesznie zawodnika KS. ZWM, „Zryw” Leszno Smoczyńskiego Telesfora w stanie nietrzeźwym, Zarząd O. Z. B. po rozpatrzeniu powyższej sprawy postanowił zawiesić wymienionego w prawach zawodnika i wystąpić do Polskiego Związku Bokserskiego o jego dożywotnią dyskwalifikację.

„Allah jest wielki i mądry”

Pierwszą czynnością żonatych zwycięzców olimpijskich po zejściu z podium było wysłanie telegramów do żon.

— Zdobylem złoty medal stop kocham cię stop twój... — brzmiała treść tych telegramów.

Po zakończeniu podnoszenia ciężarów na pocztę przyszedł również Egipcjanin Mohamed Gayad. Zdobyl bowiem złoty medal w wadze piórkowej. Gdy urzędniczka podała mu blankiet, Mohamed Gayad najpierw podrapał się po głowie, namyślał się chwilę, wreszcie rzekł:

— Proszę o dalsze cztery. Okazało się, że Mohamed Gayad ma jako prawy muzułmanin pięć żon. Nie chcąc zaś dopuścić do wojny domowej, wysłał do każdej żony jeden telegram.

— To jednak kosztowna rzecz mieć aż pięć żon, prawda? — zauważyła urzędniczka.

Mohamed Gayad uśmiechnął się.

— Kosztowna? A co powiedziałby Ali Fazir, gdyby zdobył złoty medal w zapasach? Ma ich po pochowaniu czterech jeszcze czternaście. Chłop miał jednak szczęście, bo odpadł w półfinale. Tak, Allah jest wielki i mądry.

Pewnego dnia zakomunikowano pracownikom firmy, że mają obowiązek należenia do PW i WF, że trzeba się zgłosić tu i tu i o tej godzinie. Franka do wychowania fizycznego namawiać, ani zmuszać nie było potrzeby, on siebie od dawna wychowywał fizycznie. Przysposobienie wojskowe? No cóż lata idą, niedługo stanie przed komisją poborową. Obowiązek obywatelski, dobra, Franek nie obrażał się także, gdy po pewnym czasie bez udziału swojej woli z PW przeholowano ich do „Strzelca”. Będą trenować boks.

Boksu Franek nie lubił, ale ta dzżaga z „Sokoła” ciągle mu jeszcze dolega. Na pierwszych treningach, w czasie których uczono ich bokserskiego abc — Franek wciągał rękawice ze złością. „Ja im pokażę, tym głupiomądrym ze „Sokoła-Sródmieście” — myślał Franek, gdy przypomniał sobie, jak go wtedy przy zapisach wystrychnięto na dudka.

Franek lubił się śmiać i to nawet z byle czego. Można mu było opowiadać kawały z brody — śmiał się. Śmiał się, gdy przy myciu samochodów jakiś „kumpel” „pomylił się” i skierował wąż z wodą na niego zamiast na samochód.

Ale kiedy Franuś zawziął się — żartów nie było. Gdy się zawziął do roboty paliła mu się w rękach. Kiedy brał się do treningu — to był to trening akurat w stu procentach.

Więc przychodził Franek punktualnie na treningi, przyjmował nakazaną przez trenera postawę bokserską, jak potem Franek zrozumiał — bardzo złą postawę i ćwiczył godzinami — lewy prosty, zasłona lewy prosty, zasłona i lewy prosty...

W pół roku po zakończeniu nauki, Franek przestał być ciężarem dla rodziny: zarabiał na siebie, Wozil jakiegoś strzeleckiego dygnitarza i doglądał „swojego” samochodu. A każdą wolną godzinę spędzał na boisku lub hali. Nie porzucił jeszcze piłki nożnej.

Ale zwolna w sposób niedostrzegal-ny dla samego Franka największą jego pasją sportową stał się boks. Wczorami w domu czytał podręczniki bokserskie i w łóżku jeszcze powtarzał ciosy i uniki.

Wczorami chodził na treningi, łykał wszystkie słowa trenera podczas sparringów, kuł, z ponurem wyrazem twarzy gruszkę robił godzinami skakanke, Fikał koży i salta na materacach, wyginał ręce i nogi w najdziwniejszych

łamańcach, znowu stawał naprzeciwko kogoś i bił. Trenował.

Na dobre jednak związał się z rękawicami w czasie godzin popołudniowych i wieczornych, które spędzał na podglądaniu obozu bokserskiego przed meczem Polska — Niemcy w 1932 r. Wtedy dopiero, gdy sobie zasady boksu z podręcznika uzupełnił ostrymi sparringami Majchrowskiego, Forlańskiego, Arskiego — wtedy dopiero rozumiał, że boks jest piękny i szlachetny. A właściwie, gdy coś miało obie te zalety — porywało Franka.

Pod wieczór każdego dnia na Marce-lińskie: Franek już nie szedł, nie biegł; on już leciał nad uliczką, od której wchodziło się do hali bokserskiego obozu. Hala świeciła w ciemnościach szeroki-mi oknami i wyglądała, jak arka, w której mżona znaleźć wszystko, nawet ocalenie. Drżała od tupetu młodych nóg, huczała od gwaru, który czasem cichł i na ulicy słychać było ostre, krótkie okrzyki trenera. Przy ringu stały dwie sławy trenerskie. Wysoki, szczupły o twarzy zakonnika — kpt. Laskowski i malutki, uśmiechnięty, z małym, krótkim nosem, wystającym nad linę ringową — Feliks Sztamm.

(Ciąg dalszy nastąpi)

W szóstą rocznicę stracenia w Berlinie — Płotensee, sp.

Tadeusza Śrona,
Tadeusza Komendzińskiego,
Wacława Pokrywki,
Michała Wawra,
Karola Ostrowskiego,
Henryka Hojana,
Witolda Kowalskiego

odprawione zostanie

nabożeństwo żałobne

w środę, 13 bm., o godz. 8.30 w kościele św. Marcina przy ul. Fredry.

W najgłębszym smutku pogrążone rodziny

p8016

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę, sp.

Czesławie Małyszczukównie

oraz za liczne wieńce i kwiaty

serdeczne „Bóg zapłać“!

składa
stroskana rodzina

Krotoszyn, 6 października 1948 r. c3324

25.919.000 zł przynosi wygranych klasa II-ga 54-tej Loterii Klasowej

Losy do nabycia w Kolekturze

A. Grabarkiewicz
POZNAŃ
ulica Czerwonej Armii 2

Dla nowonabywców
cwiartka losu wynosi . . . zł 400,—
połowka losu wynosi . . . zł 800,—
cały los wynosi . . . zł 1 600,—
p8017 Ciągnienie od 15 do 19 października br.

Lekarskie

Mgr farmacji
Irena Krajewska
dyplomowana
kosmetyczka

była instruktorka
Krakowskiej Szkoły
Kosmetycznej prowadzącej
gabinet św. Marcina 14, tel. 94-36.
Własne laboratorium. 22959

Wolne posady

Potrzebny zaraz księgowy ze
społowy, kawaler, ze znajomością
księgowości rolniczej. —
Oferty Głos Wlkp. nr 10a-91.

Pomoc domowa zaraz (2 dzieci).
Pensja 3500 zł. Dąbrowski
nr 15. m. 5 (Wilda). 22954

Tokarz, robotnik młodszy do
warsztatu potrzebny. Chlebo-
wa 14. 23029

Mistrz tokarskiego, stolar-
skiego zaraz przyjmie Fabryka
Wyrobow Metalowych, Poznań,
Daszyńskiego 123. 22892

Najciekawsze audycje radiowe na 13. 10. 48

5.10 Sygnał czasu; 5.20 Koncert poranny; 6.00 Gimnastyka;
6.25 Muzyka; 6.50 Program dnia; 7.00 Wiadomości dziennika
porannego; 7.15 Przegląd prasy stołecznej; 7.20 Muzyka po-
ranna; 8.00 Poradnik gospodarstwa domowego — „Wychowa-
nie dziecka“; 8.55 Gazetka radiowa dla szkół; 9.15 Informacje
ogólnopolskie; 9.20 Skrzynka PKC; 11.40 Audycja szkolna —
„Zaczęło się to pod Leninem“, słuchowisko; 11.57 Sygnał czasu;
12.04 Wiadomości południowe; 12.10 Kronika polityczno-go-
spodarcza Węgier; 12.30 Koncert dla szkół; 14.20 Kursy radio-
we dla nauczycieli; 14.30 Przegląd wydarzeń z Poznania; 14.40
„Ramię w ramię pod Leninem“ — audycja słowno-muzyczna;
15.10 Audycja o wsi z Bydgoszczy; 15.20 Notowania giełdowe i
ceny targowiska miejskiego; 15.25 Informacje poznajskie;
15.30 „Mały czyszciciel butów“ — audycja słowno-muzyczna;
15.50 Muzyka lekka; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30
Skrzynka techniczna; 16.45 „Gramy w szachy“; 17.00 Mini-
stury Kwartetu Kompozytorów Rosyjskich; 17.20 Muzyka
ludowa; 17.45 Pogadanka naukowa; 17.50 Gawęda lekarska;
18.00 Sergiusz Prokofiew — „Piotruś i Wilk“; 18.35 „Emancypa-
ntki“; 78 odc. powieści Prusa; 19.00 Audycja dla wojska;
19.30 Pogadanka pt. „Lotnictwo w Związku Radzieckim“ wy-
głosi inż. Leja; 19.40 Muzyka radziecka (płyty); 19.45 „W
pracowni uczonych wrocławskich“; 20.00 Dziennik wieczorny;
21.00 Pogadanka Komitetu Roku Chopinowskiego; 21.10 Audy-
cja chopinowska w wyk. Nadziei Padlewskiej; 21.40 „Kolecho-
Bolszewik“ — poemat Mikołaja Gribaczowa; 21.55 „Ciekaw-
ostki literackie“; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 ORZZ przed
mikrofonem; 22.50 Śpiewa Lemieszew (tenor); 23.00 Ostatnie
wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna; 23.30 Koniec audycji.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik“.

Redaktor naczelny: Jan Zaglarski.

Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 55, tel. 64-75, 62-70 i 74-24.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr. Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5). Konto PKO Poznań V-4499.

Cennik ogłoszeń: Za 1-linowy milimetr lub jego miej-
sce: za tekstem (strona 8-linowa) do 70 mm 30,—
zł, od 71 do 120 mm 35,— zł, od 121 do 200 mm 40,—
zł, od 201 do 300 mm 55,— zł, ponad 300 mm 75,— zł;
większe wśród drobnych (strona 8-linowa) do 50
mm (tylko 1-linowe) 50% drożej od zatektowanych,
powyżej 50 mm oraz dwu- i więcejlinowe 100% drożej
(strona 8-linowa) do 70 mm 25,— zł, od 71 do 120
mm 30,— zł, od 121 do 200 mm 60,— zł, od 201 do
300 mm 80,— zł, powyżej 300 mm 100,— zł; w tek-
ście redakcyjnym (strona 5-linowa) do 70 mm
100,— zł, od 71 do 120 mm 130,— zł, od 121 do 200
mm 150,— zł, od 201 do 300 mm 180,— zł, powyżej
300 mm 220,— zł. Zestaw tabelaryczny kombinowany
i bilans 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej.
Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy pierwsze
słowo (tytuł drukiem) 30,— zł, każde dalsze słowo
15,— zł (najmniejsze ogłoszenie 150,— zł); wszystkie
inne: pierwsze słowo (tytuł drukiem) 50,— zł, każde
dalsze słowo 25,— zł (najmniejsze ogłoszenie 250,— zł).
W wydaniach niedzielnych i świątecznych wszystkie
ogłoszenia 30% drożej.

Administracja (prenumerata): Poznań, ul. Marsz. Focha
16, tel. 69-72. Konto PKO Poznań V-4499.

Cennik prenumeraty: W Poznaniu z odnośnikiem 170,— zł
mies., na prowincji pod opaską 150,— zł mies.,
450,— zł kwartalnie; na prowincji w urzędach
pocztowych 135,— zł mies., 400,— zł kwartalnie.

W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko
do Biura Ogłoszeń zaś w sprawie prenumeraty do
Administracji.

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. O. Poznań-Północ
56116

Dnia 9 października 1948 zasnęła w Bogu po
ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami
św., moja najdroższa żona, nasza najlepsza
matka i babcia, sp.

z Tadeasem
Paulina Nowacka

przeżywszy lat 76.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm.,
o godz. 14.30 z domu żałoby Leszno, ul. Józefa
Stalina 1.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż, dzieci, wnuki i rodzina

Leszno, Gorzów, Śmigiel 10b-109

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu III Rewiru
Ignacy Szymański, mający swą kancelarię w Pozna-
niu, ul. Podlaska 6 m. 2 na podstawie art. 602 k.p.c.
podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 paź-
dziernika 1948 r. o godz. 12.30 w Dopiewie pow. po-
znański odbędzie się 1-sza i 2-ga licytacja ruchomo-
ści, należących do ob. Piotrowskiego Czesława,
składających się z: maszyny do wyrabiania dachów-
wek z 409 formami, formy do wyrabiania kregów
studziennych, około 7 1/2 m³ kantówki, około 2 m³
szalówki, 4000 dachówek, piec żelazny Dauerbrandt,
piec żelazny zwykły, biurko, 7 móg żyta i 10 móg
rzepaku jarego, zegar stojący, maszyna do pisania
— pomocnik, szafa oszklona, patefon walizkowy.

Odnoszące rzepaku i żyta oszacowanie nastąpi w
dniu licytacji, reszta ruchomości oszacowana została
na łączną sumę 363 000,— zł. Ruchomości można oglą-
dać w dniu licytacji w miejscu i w czasie wyżej
wyznaczonym.

Poznań, dnia 7. 10. 1948 r.

(—) Szymański
Komornik Sądu Grodzkiego

10b-118

Ogłoszenie

Wojewoda Poznański decyzją nr A. C. II 7/258/48
z dnia 8. 10. 48 orzekł zmianę nazwiska obywatela
polskiego Henryka Szalana zamieszkałego w Pozna-
niu, Daszyńskiego 87/89 na Szalerski.

Powyzsza zmiłna rozciąga się na żonę Marianę
i niepełnoletnie dziecko Elżbietę.

10b-114

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. V — 4499
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej
skiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) —
w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspia-
ńskiego 10. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Sprzedaż

Eleganckie getry męskie po-
cica hurtowa „Botina“ Kraków,
Stradom 5. p7446

Parcelę — Willę — Kamieniec
(nawet wypalone). Szybko
sprzedasz, Tani kupisz, tylko
przez firmę „Union“ Poznań,
Rzeczypospolitej 4. 22169

Linoleum, sienniki, worki, koce,
sznupek, liny, Perle, Kraszew-
skiego 17. 10a-32

Srebrne wyroby, przedmioty
artystyczne, użytkowe, sprze-
daż, kupno, Komis „Lanus“,
Sieroca 5/6. p7808

SZTANDARY
chorągwie
paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa
na miejscu firma
JOZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, Garbary 20
Telefon 35-05
telefon prywatny 501-56
Dojazd tramw. z Dworca
Głównego do St. Rynek
oraz 5 i 8 do Garb. —
LICZNE UZNANIA ZA
PRACĘ 1792

Nauka

Korespondencyjne kursy języ-
ków obcych. Informacje: War-
szawa, Bracka 18 m. 26. 10b-29

Kursy zabawek

kwiatów, maskotek itp.
org. Izba Przem.-Handl.
Początek 15. X. Inform.
Marynarska 13 m. 2.
Godz. 13—20. 23099

Księgownia z prebitkową,
uproszczoną i podatkową, do
całkowitej pewności bilanso-
wej. Wpisy: Szkoła Przypo-
sobienia Handlowego w Pozna-
niu, pl. Wolności 2. 10a-15

Kursy pisania na maszynie
Słup metoda, wszystkich pal-
cami — Piotr Pieprzycki, Po-
znań, al. Marcinkowskiego 26,
telefon 23-62. Dla zamieszko-
wych kursy listowne. p7832

Wyczerpane i przedpołudniowe
kursy handlowe rozpoczynamy
2 listopada. Kursy Handlowe
Śmolskiego, Wawrzyniaka 33. p7959

Propagandowy kurs
polskich tańców naro-
dowych 23037
organizuje Studium
Wychowania Fizycznego
Uniwersytetu Poznańskiego. Cwiczenia,
które są dostępne dla
wszystkich, prowadzi
mgr Lucjan Lange w
środy od godz. 18—20.
Początek kursu 20 bm.
Na ćwiczeniach obo-
wiązuje obuwie ewi-
czelne. — Zapisy pań
i panów oraz bliższe
informacje w Sekre-
tariacie Studium W. F.
U. P., Park Wilsona,
od 10—12 do 20 bm.

Osobiste

Zadawanie dziecka i matki to
stosowanie codziennie przyspy-
ki dla dzieci BORSAL ERBE.
10a-11

Halo — uwaga! W wielkim
wyborze baterie anodowe, ba-
teryki graiki, poduszki elek-
tryczne, radioapary i części,
anteny pokojowe oraz akordio-
ny i harmonijki usne, termi-
sy, poleca „Emka“, Wrocław-
ska 30. Własne warsztaty na-
prawy. p7926

Szczotki-Pędzle
WIELKOPOLSKA
HURTOWNIA
St. Stanowski
Poznań, św. Marcina 50
telefon 13-74 o7340

Kapeliny — Słożki
damskie i męskie
w dużym wyborze
poleca
Zofia Grzeszczak,
Poznań,
Dąbrowskiego 45, przy
Rynku Jezyckim. 10a-49

Pracownia obuwia

A. Swiekołkin
POZNAŃ
Fredry 1, tel. 93-61

Specjalność:
obuwie narciarskie oraz niespotykane
w Poznaniu obuwie na gumie indyjskiej

10b-183

UWAGA! UWAGA!
Pracownia haftów artyst. kościelnych i sztandarów
M. Kwiatkowski
dawniej Poznań, ul. Staszica 14
obecnie Poznań, ul. Paderewskiego 2
Firma odznaczona złotym medalem na oo-
wojennych M. T. P. — tel. 502-13 i 70-86

ŁOM
srebrny
kupuje
LABORATORIUM
CHEMICZNE
Libelta 11. p7830

**Maszyne damskie (okrągłe) do-
br. Żydowska 15/19 m. 6a —
prawie skrzydło. 23108**

**Buty oficerki 38 i 40. Szyper-
ska 1 m. 18. p7992**

**Willę komfortową wolnym
mieszkaniec, ogrodem, wy-
czniona. Dom wolnym mie-
szkaniec, ogrodem. Pijanowski,
Półwiejska 26. p8000**

**Opony 600×18, 4 sztuki,
sprzedam, Zgłoszenia: Auto-
ster, Mickiewicza 36. Telefon
34-77. p7984**

**Dywan duży okazny sprze-
dam. Adres wskazać PAR. Ra-
taczaka 7, pod 10, 321. p8012**

**Karoserię „Mercedes“ V 170
sprzedam, „Dom Sportowy“ św.
Marcina 33, tel. 43-82. c3322**

**Wanderer 6-cyl. w pierwszo-
rzednym stanie sprzeda-
żi, Jeżycka 31. Cukiernia. c3323**

**Maszyne dziewiarskie nr 10 —
duga 60 cm, sprzedam za ra-
mienne na nr 2—6. Oferty nr
3331 Czytelnik, Armii Czerwo-
nej 1. c3326**

**Szardam 2 żelazne łożka. —
Rybaki 7 m. 11. c3325**

**Siupki rurowe 2,30 m. Oferty
nr 3398 Czytelnik, Daszyńskie-
go 48. k1659**

**Maszyne do szycia, podu-
nie i okrągłe czelno; rower mę-
ski nowy. So acz, Grudzień 12
m. 4. 23081**

**Futro karakulowe na średnią
figurę okazyjnie. Gorczyzew-
skiego 4 m. 4, godz. 15—18
(przy Polnej). 23082**

**Jadalnię gabinet sprzedam ko-
rzystnie, Kurczewski, Swa-
radz, Wrzesińska 12, 10b-176**

**Płaszcz czarny, męski, figura
wysoka, tęga. Ogrodowa 5 m.
5, 3× dzwonić. 23060**

**Inwalidzie wózek 3-kolowy —
Łodowa 9 m. 4, godz. 17—18.
23062**

**Sypialnię mahoniową używaną
tanie sprzedam, Wawrzyniaka
33 m. 5. p7971**

**Magiel tania sprzedam, Soko-
lickich 5 m. 7. 23036**

**Dog-arietyni, szczeniaki 6-ty-
godniowe, rodzice z pierwszo-
rzednym rodowodem, sprze-
dam, Grudzień 12, Drogeria „Al-
hemia“, Wybiekiego 31. 10b-175**

PARCELI
lub willi ewent.
wypalanej jednoró-
dzinnej
poszukuje
poważny reflektant.
Oferty pisemne:
Biuro Ogłoszeń „PAR“
Poznań,
Rataczaka 7 pod
„10,211“. p7917

Kupna

**Woskółki, maszyny do pisania,
liczenia, powielacze kupuje
w Rohowski i Ska. Poznań,
Mielżyńskiego 18, tel. 43-25.
p7608**

**Sprzedam platformę 1 1/2-ton-
ogumiona okazyjnie. Kleczew-
ski, Łukasiewicza 11/13. 23095**

**Domki z ogródkiem od 350 ty-
sięcy do 1,5 miliona, willę
bez i z wolnym mieszkaniem
od 2,300 parcele przy przy-
stanku tramwajowym i na
przedmieściach Poznania od
100 zł za m² sprzedaż. Loka-
ta, Mickiewicza 18 m. 5. 23079**

**Stancję 12 ton, kompletną z
motorem, nową, okazyjnie
sprzedam, Zgłoszenia: Ogodo-
wa 11, dozorca. p8015**

**Futro damskie sełowe „adne,
długie, 30.000,— zł; lis sre-
brny ładny 18.000,— zł. św.
Marcin 22 m. 8. F1935**

**Naprawy maszyn biurowych fa-
chowo i solidnie — wykonuje
„Mechanika“ Poznań, 27 Gru-
dnia 20, tel. 43-57. p8006**

**Cięcie rozbiorkowa — dobrze
oczyszczona, partie wagonowe,
poleca do natychmiastowej do-
stawy Wielkopolska Unia Go-
spodarcza, Poznań, ul. Miha 8,
tel. 34-14. p8009**

Łożyska
kulkowe
i łożkowe
kuli oraz rolki wszel-
kich rozmiarów
kupuje stale
CENTRALA ŁOŻYSK
Rataczaka 15
(Pasaż Apollo) 10b-76

Współnika do zaprowadzonej
restauracji-hotelu szuka przy-
stojna wdowa. Mażenstwo nie-
wykluczone, wymagane refe-
rencyjne. Oferty PAR Rataczaka
7, pod 10, 304. p7998

**Sprzedam zaraz zaprowadzoną
„Restauracja-Dancing“. Oferty
Gliwice, Korfańskiego 36, „Ari-
zona“. 10b-172**

Szukam lokalu

2 1/2—3 pokoje wyliczonemu do-
mu poszukiwane za zwrotem
remontu, Zgłoszenia pisemne:
M. Focha 214, biuro sprzedaży. 22668

Dwaj studenci poszukują po-
koju cena obojętna. Of. Głos
Wielkopolski nr 22986.

Restauracja Gambrinus Poznań
Kantaka 7
Telefon 37-20

urządza we wtorek dnia 12. bm.

WIEPRZOBICIE

na które uprzejmie zaprasza

o-011

Aniela i Józef Skorupiński

Lokal otwarty codziennie do godz. 24-tej

DO KUPCÓW

BRANZY WŁÓKNIENICZO-GALANTERYJNEJ

Zawiadamiamy, że nadeszły

PONCZOCHY JEDWABNE

z importu do nabywa w Hurtowni Manufaktur i Galanterii
STANISŁAW SAWICKI i Ska — ŁÓDŹ
ul. Gdańska 31a 1-b-156

Przedstawicielstwo

poważnej fabryki krajowej, branży galante-
ryjnej, spożywczą, artykułów domowego użyt-
ku, lub chemicznej przyjmie na województwo
śląsko-dąbrowskie, dolnośląskie, względnie kie-
leckie, długoletni handlowiec posiadający tele-
fon, oraz wyrobioną klientelę.

Łaskawe poważne oferty proszę kierować pod:
Częstochowa, skrytka pocztowa 135. 10b-173

„CZYTELNIK“
uczy języków obcych!

Z dniem 14.X.48 r. wznawia Inspe-
ktorat Kulturalno-Oświatowy Spółdziel-
ni „Czytelnik“ serię kursów języków
obcych, prowadzonych od trzech lat.

Kurs obejmuje języki:
**angielski, francuski,
niemiecki, rosyjski**

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Inspe-
ktorat Kult.-Oświatowy Spółdzielni „Czytelnik“
Marszałka Focha 14. 194d

**Niekrepującego pokoju w oko-
licy Solca samotny pan. Mo-
ge płacić prowiantem. Cena
obojętna. Oferty Głos Wielko-
polski nr 23070.**

**Futro karakulowe używane lub
łapki. Oferty PAR, Rataczaka
7, pod 10, 265. p7961**

**Kupię trak o prześwicie od 65
cm. Of. Głos Wlkp. nr 22984.**

**Dywan ok. 8 m² Telefon 65-53.
p7982**

Poszukiwaniu rodzin

**Zdzisław Staboszowski, Boles-
ław Łuczak, zamieszkali Ro-
sińskiego 14 m. 12, wyjechał
15. 9. 48 do Wrocławia detę-
nie wrócił. Wiadomości do-
wyższym adresem. k1657.**

Transport

Transporty samochodami wy-
konuje „Wspólny Transport“.
Poznań, Norwida 13, tel. 92-46.
10a-36

Różne

**Wypożyczalnia ubrań sukien
ślubnych, welonów. Ciesielski,
Paderewskiego 1. p7261**

**Zapoznaj się z wilką. Poznań,
ul. Młoka 18 m. 3. k1660**

**Komplet przedwojennego Dzie-
nika Ustaw R. P. oprawiony
sprzedam. Bank Cukrowni-
czny, Poznań, Mielżyńskiego 2.
10a-101**

**Odeśmy aluminium, dural i spo-
linalu stopu wykonuje czy-
sto tano. Rogalińskiego 14
(Łazarz). 23039**

Matrymonialne

**Pan na stanowisku pozna-
nia sytuowaną do 40 lat. Cel
matrymonialny. Leśno (Dolny
Śląsk), skrzynka poczt. 5.
F1937**

**Kawaler, średniego wzrostu,
lat 36, na państwową posad-
zę, zapozna pania, najchę-
tniej posiadającą mieszkanie,
w celu matrymonialnym. Dy-
skrecja zapewniona. Oferty
Głos Wielkopolski nr 23104.**

**Kawaler, średniego wzrostu,
lat 36, na państwową posad-
zę, zapozna pania, najchę-
tniej posiadającą mieszkanie,
w celu matrymonialnym. Dy-
skrecja zapewniona. — Oferty
Głos Wielkopolski nr 23105.**

**Przystojna, szatynka, w śred-
nim wieku, pozna starszego,
kulturalnego pana domatora.
Cel — małżeństwo oparte na
prawdziwej przyjaźni i wz-
ajemnym zrozumieniu. Poważne
oferty Głos Wlkp. nr 23106.**

Wypocznijcie się w wakacje
w Zakopanem, w pięknej
okolicy, w domu z widokiem
na Tatry, w cenie 1000 zł.
Zapraszamy do Zakopanem,
ul. Mickiewicza 18, m. 5.
F1932

**Kawaler, średniego wzrostu,
lat 36, na państwową posad-
zę, zapozna pania, najchę-
tniej posiadającą mieszkanie,
w celu matrymonialnym. Dy-
skrecja zapewniona. — Oferty
Głos Wielkopolski nr 23105.**

Wypocznijcie się w wakacje
w Zakopanem, w pięknej
okolicy, w domu z widokiem
na Tatry, w cenie 1000 zł.
Zapraszamy do Zakopanem,
ul. Mickiewicza 18, m. 5.
F1932

**Kawaler, średniego wzrostu,
lat 36, na państwową posad-
zę, zapozna pania, najchę-
tniej posiadającą mieszkanie,
w celu matrymonialnym. Dy-
skrecja zapewniona. — Oferty
Głos Wielkopolski nr 23105.**

Oferty Głos Wlkp. nr.....

Na ogłoszenia szeptowane (tak oddano wyżej) o na-
główku wymagające złożenia oświ-
dectwa, prosimy o kie-
rowanie odnośnych listów pod naszym adresem oddzielnie
na każde ogłoszenie — do biurowo w jednym iście na
kilka ogłoszeń w jednym dołnym narożniku koperty lub
pocztówki prosimy o wyraźne napisanie numeru ogłosze-
nia abyśmy mogli wręczyć korespondencje inserentowi
bez otwierania

Głos Wielkopolski
Poznań
ul. Wyspiańskiego 10, I ptr

53596

Adres inserenta wskazujemy zamieszczonej za dołącze-
niem znaczka pocztowego tylko wówczas, jeśli inserent
upoważni nas do tego podając w ogłoszeniu Adres
wskazuje Głos Wielkopolski nr

Administracja

Nr 281 STRONA 5

Wielkopolska przoduje w przysposobieniu rolniczym

W ramach Festiwalu S. P. i ZMP w Poznaniu zorganizowana została również wystawa prac i osiągnięć młodzieży przysposobienia rolniczego. Jakkolwiek wąskie są jej ramy, to jednak ciekawe zestawienie eksponatów i wykresów graficznych czynią ją interesującą.

Część hali przemysłu lekkiego na MTP zajęły ekspozycje PR. Nie wszystkie powiaty biorą udział w tej wystawie. Niemniej, to co można zobaczyć, świadczy o dużym wysiłku organizatorów wystawy i pięknych osiągnięciach młodzieży chłopskiej woj. poznańskiego, która z zapalem i dużym zasobem wiadomości fachowych zabiera się do prac konkursowych na polkach doświadczeń. To co tu pokazano, to są albo wyniki osiągnięte przez zespoły konkursowe, szkoły rolnicze P. R., średnie szkoły rolnicze, męskie i żeńskie, bądź też osiągnięcia indywidualne.

W dziale drobiu i drobnego inwentarza widzimy piękne okazy kur Sussexów Szkoły Roln. P. R. w Bednarach, niemniej okazałe gniazdko karmazynów, Żeńskiej Szkoły Rolniczej Będlewo, dużą gromadkę wypielęgnowanych Leghornów, no i gniazdo puszystych „Angorów”. Duża jest też ilość płodów rolnych. Powiat Chodzież i Wągrowiec zaprezentowały między innymi niesamowitej wielkości okazy cebuli żytańskiej. Zbiór z polećka, jak głosi napis, wyniósł 462 kg, co w przekłucie na 1 ha wyniesie 18,500 kg. Jest to niewątpliwie rekordowy zbiór, który niełatwo osiągnąć w normalnych warunkach uprawowych.

Na wszystkich stoiskach przeważają jednak ziemniaki i buraki pastewne. Jest to zrozumiałe, zważywszy że wymienione okopowe narzucone zostały konkursistom do uprawy. Wypada z kolei nadmienić, że szkoła P. R. w Trzcinicy zaprezentowała przebieg hodowli jedwabników, Czarnków uprawę lnu,

W gnieźnieńskim P. D. T. pracuje najlepszy sprzedawca

Do współzawodnictwa pracy w Powiatowych Domach Towarowych zgłosiło się 1328 pracowników z 36 domów. Po przeprowadzeniu obliczeń z górą stu przewodników pracy przysługują nagrody pieniężne. Na jednym z czołowych miejsc w punktacji ogólnopolskiej znalazł się sprzedawca działu wełnianego, PDT w Gnieźnie p. Walerian Mądrowski, który uzyskał 274 punkty. (j)

Państwowy Teatr Polski w Poznaniu także teatrem objazdowym

Celem jak najszerszego upowszechnienia teatru w środowiskach pozbawionych stałych scen zawodowych — Państwowy Teatr Polski w Poznaniu organizuje objazdy po miastach województwa poznańskiego z Ziemią Lubuską włącznie.

W programie najbliższych objazdów znajdujemy „Wilki w nocy” — Rittnera, „Szkółkę żon” — Mollera, „Strzał na Długiej” — Świerczyńskiej, „Zemstę” — Fredry, „Seans” — Cowarda, „Koniec i początek” — Maszyńskiego.

ŚWIAT
TYGODNIK DLA MŁODZIEŻY
Cena 20 zł Prenumerata mies. 70 zł
Konto P. K. O. 1-8001 181d

Teatry poznańskie w bieżącym tygodniu

Teatr Wielki. Repertuar w bież. tygodniu codziennie o godz. 19 jest następujący: wtorek — „Straszny dwór”, środa — „Eugeniusz Oniegin” (przedstawienie dla członków Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej); czwartek — „Cyryl i Seweryn”; piątek — „Tosca”; sobota — „Faust”; niedziela wznowienie „Pajaców” i „Szeherazady”.
Państw. Teatr Polski — codziennie o g. 19.30 poemat dramatyczny Sergiusza Jesienina „Pugaczow” i komedia jednoaktowa A. Czechowa — „Niedźwiedź” w reżyserii W. Horzycy. W niedzielę dwa przedstawienia o godz. 16 i 19.30.
Teatr Nowy — codziennie o godz. 19.30 arcydzieło Mollera „Chory z urojenia” z gościnnym występem Antoniego Fernera. W niedzielę dwa przedstawienia o godz. 16.30 i 19.30.
Komedia Muzyczna — codziennie o godz. 20 pełna humoru komedia A. Abramowicza i R. Ruszkowskiego „Dzisiaj wdowa” w reżyserii Z. Sawana, z gościnnym występem W. Waltera. W rolach głównych Karolina Sroczyńska i Mieczysław Wojnicki.
Teatr Aktora i Lalki — codziennie o g. 19 — sztuka dla młodzieży i starszych pt. „Świerszcz za kominem” w reżyserii H. Różańskiej.

Września mleczarstwo, Jarocin wyróżnia się oryginalnie wykonanymi zestawieniami graficznymi.

Średnia Szkoła Rolnicza w Będlewie otrzymała list pochwalny za przetwory owocowe i warzywne. Żeńska Szkoła Rolnicza w Nietęzkowie otrzymała pierwszą nagrodę za pomysły i kąciki dziecka, drugą nagrodę Będlewo za duży wkład pracy w organizację wystawy i różnorodność eksponatów i wreszcie trzecią nagrodę otrzymało Małe Stawsko za pomoce naukowe wykonane przez nauczyciela i ucznia.

Interesująco przedstawiają się również wykresy graficzne, wykonane przez Wydział Oświaty Rolniczej w Poznaniu, obrazujące rozwój szkolnictwa rolniczego na terenie naszego województwa.

Odbudowana fabryka w Zbąszyniu produkować będzie płyty trzcinowe

Nie jeden z czytelników zapytał, do czego mogą służyć płyty trzcinowe? Odpowiadając, stwierdzamy krótko: jest to doskonały materiał budowlany do krycia dachów. Uruchomienie fabryki tych płyt w Zbąszyniu ma wielkie znaczenie dla ożywionego ruchu budowlanego w Polsce. Niedostateczna ilość smoły, wyniszczenie lasów, a stąd konieczność oszczędzania materiału drzewnego, spowodowały sfery gospodarcze do szukania materiału zastępczego.

Idąc po tej linii poznańska Spółdzielnia Użytków Ubocznych „Las” postanowiła odbudować i uruchomić w Zbąszyniu Fabrykę Płyt Trzcinowych. Odbudowa zniszczonej przez działania wojenne fabryki kosztowała prawie półtora miliona złotych. Dziś placówka zbąszynska przystąpiła już do produkcji. Na uroczystości otwarcia byli obecni przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i spółdzielczych, partyj politycznych oraz poznańskiej Dyrekcji Lasów.

Na niekorzyść reżimu przedwojennego należy zapisać fakt, że przedwojenna produkcja fabryki szła w całości na eksport. Zagranica dorabiała się doskonałym, ogniotrwałym materiałem budowlanym, a na wsi polskiej pokrywano dachy słomą. Dziś będzie inaczej. Produkcja fabryki będzie używana w kraju do budowy zagrod wiejskich a nawet domków jednopiętrowych w miastach, gdyż trwałość płyt

Pierwszy objazd obejmie miasta Kocian (12. 10.), Rawicz (13. 10.), Jarocin (14. 10.), Ostrow (15. 10.), Kalisz (16. 10.), Środa (20. 10.), Górzów (24.—28. 10.), oraz szereg miast Ziemi Lubuskiej, których dana będzie komedia „Wilki w nocy” w którejto dana będzie komedia „Wilki” w którymto powodzeniem na scenie poznańskiej.

Następna sztuka będzie „Szkółka żon” — Mollera, która obejmie objazdem swoim Ziemię Lubuską — by następnie przemieścić się w rejon na południe i zachód od Poznania.

Państwowy Teatr Polski zamierza gościć przynajmniej jeden raz w miesiącu w każdym mieście, by stopniowo zapewnić dwa przedstawienia w ciągu każdego miesiąca. — Będzie to na razie maksymalny program tej placówki i życzyć jej należy powodzenia w tym zamierzeniu. — Tzw. „provincia” pragnie dobrego teatru i mamy nadzieję, że się nie zawiedzie, gdyż dobrany zespół oraz reżyserzy Państwowego Teatru Polskiego z dyrektorem Wilamem Horzycą na czele dają rękojmię pracy solidnej i pełnej artystycznego wyrazu. (e)

Teatry poznańskie w bieżącym tygodniu

Teatr Kameralny T. P. Z. (Słowackiego 19/21) — codziennie o godz. 19.30 komedia J. Korzeniowskiego „Panna-mężatka”. W piątek teatr nieczynny, w sobotę przedstawienie o godz. 17, w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 17 i 19.30.

FILM
rysunkowy
p.t.
PSOTY KLEKSA
WYKONALI
JASKI i BILSKI

Cyfrы mówią podobno same za siebie, niech nam zatem wolno będzie przytoczyć ich kilka. A więc przysposobienie rolnicze liczyło w roku 1938 — 769 zespołów i 5721 uczestników, a w roku bieżącym osiągnęło stan: 4692 zespoły i 49 029 uczestników. Postęp na tym odcinku jest więc aż nadto widoczny. Dalej okazuje się, że na 100 tys. ludności wojew. poznańskiego wypadło w roku 1938 — 68 uczniów, a w roku bieżącym 142 uczniów.

Osiągnięcia te świadczą, że na odcinku oświaty rolniczej trwa nieprzerwanie wytyczona praca nad jej dalszym rozwojem, który przyczyni się niewątpliwie do dalszego podniesienia kultury wsi wielkopolskiej. (bg)

Odbudowana fabryka w Zbąszyniu produkować będzie płyty trzcinowe

trzciniowych jest tak duża, że z powodzeniem mogą być użyte do konstrukcji murów.

Fabryka zbąszynska jest mała, założona jej wynosi 15 osób. Produkcja jednak sięga dziennie do 40 płyt, co w przeliczeniu rocznym może dać materiał na budowę 100 jednorodzinnych domków. Jak nas zapewnił pracownik, dążeniem ich będzie, aby najskorzej przekroczyć przedwojenne normy produkcyjne. Już pierwsze dni wykazały, że taka możliwość istnieje. (wł)

JERZY ANDRZEJEWSKI POPIÓŁ i Diament

W drodze do hotelu inż. Szczuka chroni się przed deszczem w bramie drewnianego domu. Przypadkowo podsiaduje rozmowę dwójki innych przechodniów na temat powrotu pewnej Polki z Ravensbrueck.

— Rozpytuje się wszędzie gdzie się da, ale bez żadnego, niestety, skutku. Pana siostra do końca była w Ravensbrueck?
— Tak, do końca. Cztery lata przesiedziała.

— To długo.
— Od czterdziestego drugiego. Teraz jest biedaczka chora, pojmuje pan, po tym wszystkim... Ale na pewno udzieli pan wszelkich informacji; mogło się tak akurat zdarzyć, że zetknęła się z pańską żoną. Moje nazwisko jest Szretter, profesor Szretter.

Szczuka też się przedstawił.
— Jeżeli państwo pozwolą...

— Prosimy bardzo — odparł profesor. — Mieszkamy na Zielonej pod siódmym, wie pan, gdzie to jest, niedaleko gimnazjum Stefana Batorego.

Szczuka przypomniał sobie jutrzejszy wyjazd.

— Jutro nie mogę niestety. Pojutrze też. Ale może we wtorek w południe?

— Kiedy panu dogadza. Siostra moja zawsze jest w domu. Choruje, jak panu wspominałem. Właśnie w związku z tym mamy pewne kłopoty — widać było, że usiłuje zatrzeć wrażenie, jakie Szczuka mógł wynieść z posłyszanej rozmowy. — Mamy nieduże mieszkanie, dwa tylko pokoje, a nas jest dwójka i syn, chłopak prawie już dorosły, poza tym dalsza rodzina żony z Warszawy i teraz jeszcze moja siostra. Rozumie pan, w tych warunkach...

Maż jest profesorem gimnazjalnym — odezwiała się pani Szretterowa. — Pracuje też naukowo. I w tych warunkach nie ma nawet właściwie dla siebie kąta.

Profesor machnął ręką. Wyglądał na człowieka bardzo znużonego.
— Ech, o mnie już nie chodzi...
— Jak to? O twoją pracę nie chodzi?

Starszy pan pobłażliwie się uśmiechnął.
— Miało się, wie pan, kiedyś różne ambicje. Praca naukowa, katedra, ta-

Zniesienie Sądów Grodzkich w Bojanowie, Jutrosinie i Witkowie

Swego czasu donosiliśmy o zamierzonym zlikwidowaniu niektórych Sądów Grodzkich na terenie woj. poznańskiego kiego w Lesznie gromady Jabłonna, Kaczkowo, Rojeczyn i Junoszyn z gminy wiejskiej Rydzyna.

Miejscowości należące dotychczas do Sądu Grodzkiego w Jutrosinie przydzielono do rejonów sądowych w Rawiczu i Gostyniu. I tak gmina miejska i wiejska Jutrosin oraz gromady Białka, Gać, Osiek, Pakosław, Pomocno, Sowy i Zorla zostały włączone do rejonu sądowego w Rawiczu, natomiast gromady Czeluścin, Ochłoda, Raszewy, Smolice i Zdzietawy z gminy wiejskiej Pepowo włączone do rejonu Sądu Grodzkiego w Gostyniu.

Tak samo z dniem 1 października cała gmina Pyzdry, należąca obecnie do powiatu wrzesińskiego, została wyłączona z obwodu Sądu Grodzkiego w Słupcy i przyłączona do obwodu Sądu Grodzkiego we Wrześni.

Jednym z motywów zniesienia tych sądów — jak już powiedzieliśmy — jest mała ilość spraw. Uznać to należy za objaw wysoce dodatni i wyrazić tylko życzenie, aby ludzie do takiego poziomu i załatwiania sporów zgodnie pomiędzy sobą bez uciekania się w ogóle do pomocy sądów. (wł)

39

na drugą stronę, do „Monopoli”.

Przed hotelem stało już kilka aut. Przypuszczając, że Szczuka jest jeszcze u siebie, wstąpił po niego na górę. Zasukał raz i drugi. Nikt nie odpowiedział. Nacisnął klamkę. Pokój okazał się zamknięty.

Niezadowolony, że się spóźnił, zszedł na dół. Szczuka odbierał właśnie od pulchnego portiera klucz od swego numeru. Podgórski uciekł się.

— Świetnie, że was spotykam! Byłem dopiero co u was, myślałem, że już zeszliście na bankiet...
— Zdążyliśmy — mruknął Szczuka. — Nie ma obawy.

— Burza was złała?
— Właśnie.

Szczuka chciał zająć na chwilę do siebie, poszli więc razem na górę. W pokoju parno było jak w łaźni. Szczuka natychmiast otworzył okno. Ostatki deszczu łagodnie szeleściły w ciemnościach. Gwiazdy już poczynaty przeblyskiwać na niebie.

Podgórski rozpiął płaszcz i przysiadł na krawędzi otomany.

— Byłem, wiecie, u Kosseckiego.

Szczuka zdejmował przemoczony płaszcz i kapelusz.

— Tak?

— Powiedziałem, że chcecie się z nim zobaczyć.

— I co?

— Obiecał przyjść. Wspominałem zresztą, że to o was chodzi.

— Pytał się?

— Tak.

— I co?

— Miałem wrażenie, że musiał albo się zetknąć z wami, albo przynajmniej siłyć o was.

— Przypuszczam — mruknął Szczuka zdejmując marynarkę.

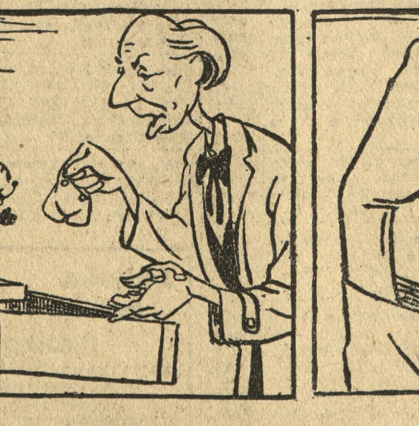
W samej koszuli wydawał się bardziej jeszcze barczysty w ramionach i szeroki w plecach. Podciągnął rękawy począł myć ręce. Po chwili, wycierając dłonie, obrócił się do Podgórskiego.

— Muszę przyznać, że to dość zabawne.

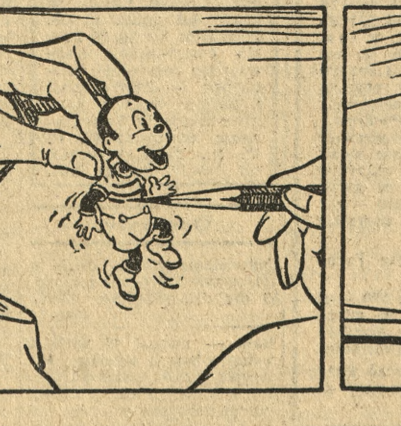
Tamten spojrzał na niego nie rozumiejąc.

— Dopóki, wiecie, byłem w obozie, wielokrotnie sobie przysięgałem, że jeśli spotkam kiedykolwiek po wojnie tego łajdaka, to osobiście się z nim będę musiał porachować i sam mu za wszystko zapłacić. A teraz? Teraz nic nie to właściwie nie obchodzi. Wolalbym nawet nie widzieć więcej tego człowieka.

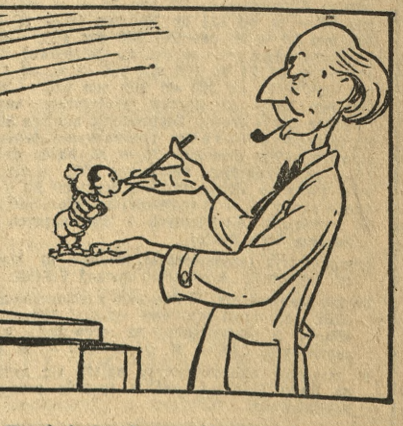
(Ciąg dalszy nastąpi)



Masz ubranko po laleczce, obys był jak ona grzeczny.



Jeszcze ci paseczki sknoce. — Hi, hi, hi, jak to łaskocze!



— To już koniec mój aniele. — Dziękuję, mistrzu Pędzelek.